

Wiadomości Gródeckie Haradockija Nawiny

Gazeta o Ziemi Gródeckiej i jej Mieszkańcach • Nr 5 (330) • maj 2025 • Cena 4,50 zł



Fot. Dorota Sulżyk | GCK w Gródku

Fot. Dorota Sulżyk | GCK w Gródku

● Relacja z XI Sesji Rady Gminy ● Przedszkolaki o ogrodach ● Rozmowa z Walentyną Popławską ● Pod prąd z Andrzejem ● Karate Kyokuschin



Przedszkolaki na leżakach na Gdybalni (placu za GCK)

Międzypokoleniowy ogród społeczny „Aktywnego Seniora”





Majowa okładka. Muszą być na niej zielone akcenty najpiękniejszego miesiąca w roku. - Naprawdę będziemy na okładce? – pytały przedszkolaki z zerówki. Naprawdę. Tuż za GCK jest bardzo urokliwy plac z drzewami, widokiem na rzekę, leżakami (dzieci je uwielbiają!). I ogrodem społecznym, który powstał jesienią ubiegłego roku z inicjatywy stowarzyszenia Aktywny Senior. To właśnie ten ogród i rośliny były głównym tematem wywiadu podczas spotkania w przedszkolu. Wiedza

dzieci o ogrodnictwie, kwiatach, warzywach, ich odpowiedzi na pytania, wyobrażenia zrobiły na mnie wrażenie. Rosną nam przyszli ogrodnicy wizjonerzy, którzy nie wyobrażają sobie świata bez ogrodów. Doceniają własne truskawki, marchewki i pomidory wyhodowane na grządkach. Wiedzą, że ogrody wymagają ciężkiej pracy. Tak jak powiedziała Laura: - Jeśli chodzi o roślinki, to tak hop-siup nie możemy ich dostać. Żeby taka roślina urosła, potrzebuje ziemi, słońca, wody i takiego specjalnego miejsca, np. skrzynki, potrzebuje też nawozu i opieki. I jak się nie zgodzić z tą mądrością?

Może przyszli ogrodnicy zachwycą się kiedyś bardzo liryczną piosenką do słów Jonasza Kofty: „Pamiętajcie o ogrodach/ Przecież stamtąd przyszliście/ W żar epoki użyć wam chłodu/ Tylko drzewa tylko liście.” Znają ją na pewno nasze seniorki z Aktywnego seniora – założycielki ogrodu społecznego. Kiedy robiłam im zdjęcia przy ukwieconych i uwarzywionych

skrzyniach ogrodu społecznego, pani Irena koniecznie chciała, abym sfotografowała je przy najpiękniejszym drzewie w Gródku. Okazało się, że to najpiękniejsze, rozłożyste drzewo rośnie właśnie tu, tuż nad rzeką.

W tym numerze proponujemy Wam wiele rozmów i innych artykułów. Maj to dobry miesiąc, aby rozpocząć przygodę nie tylko z tradycyjnymi rowerami, hulajnogami ale i elektrycznymi. O swojej pasji do tych elektrycznych pojazdów opowiada Andrzej Kondrusik, który prowadzi na YouTube kanał „Pod prąd z Andrzejem”. Promuje na nim bezpieczeństwo, podpowiada jak dbać o „elektryki”, zaoszczędzić pieniądze na naprawach. I pokazuje nasze przepiękne tereny. Wielokrotnie w swoich nagraniach powtarza, że niedziela nie spędzona w lesie, jest niedziela straconą. Drogę do swojej sportowej pasji Karate Kyokushin opisuje w emocjonalny sposób Kamila Karpowicz. Okazało się, że to przypadkowe hobby stało się sposobem na życie,

jak humorystycznie o sobie pisze, dla „pani w średnim wieku” i jej rodziny.

10 temu razem z Radkiem Kuleszą przygotowaliśmy nasz pierwszy numer do druku, pisałam swój pierwszy wstępniak do marcowo-kwietniowego numeru „WG-HN”. Obiecywałam wtedy, że będę się starała nie zawieść Waszego zaufania. Jak wyszło? Ocena należy do Was. O tych początkach mówimy z Radkiem Kuleszą w rozmowie, którą przeprowadziła z nami Magda Łotysz.

Życzymy sobie, aby było tak jak powiedziały przedszkolaki: - myślę, że ta roślinna gazeta gródecka świetnie wyjdzie do kupienia; Mam nadzieję, że każdy będzie chciał tę gazetę kupować, żeby oglądać, co tam jest ciekawego. Niech tak się stanie.

Podpowiadajcie tematy, nadsyłajcie swoje zdjęcia, artykuły, listy do 20 maja na adres dsulzyk@gckgrodek.pl

DOROTA SULZYK ▲

Relacja z XI Sesji Rady Gminy Gródek 28 kwietnia 2025 r.

Po ustaleniu porządku obrad przez przewodniczącą Rady Gminy Monikę Ratyńską, wójt Wiesław Kulesza przedstawił sprawozdanie ze swojej działalności w okresie międzysesyjnym (zamieszczamy je w tym numerze).

W nawiązaniu do sprawozdania radny Jerzy Gryc zapytał o remont drogi przygranicznej z Bielewicz do Podozieran. Wyraził wątpliwość, czy nawierzchnia będzie wystarczająco dobra.

Wójt Wiesław Kulesza odpowiedział, że to na pewno będzie pełnowartościowa droga, która znacznie poprawi bezpieczeństwo, a także komfort jazdy. W tym przypadku podbudową jest poprzedni asfalt, a na tym powstanie wzmocnienie nawierzchni poprzez czterokrotne utrwalenie masą bitumiczną, czyli powstaną kolejne ok. 4 cm masy asfaltowej. Na całej długości wąskiego asfaltu droga zostanie poszerzona do wymaganych parametrów, a tam gdzie wystąpi taka potrzeba nastąpi odkrzaczanie i uzupełnienie poboczy kruszywem.

Czterokrotne utrwalanie po raz pierwszy zastosowano w Gminie

Gródek w miejscowości Zubki, jest nadal w dobrej kondycji i służy już ponad dwadzieścia lat.

Radna Małgorzata Popławska poprosiła o rozszerzenie informacji na temat współpracy z Fundacją na niebiesko. Inspektor Agnieszka Lisowska odpowiedziała, że fundacja złożyła Gminie ofertę pozakonkursową, podpisana została umowa na 10 tys. zł. Realizacja zadania polega na udziale pozostających pod opieką fundacji dzieci autystycznych, wśród których są również dzieci z gminy Gródek, w zajęciach jazdy konnej – hipoterapii.

W kolejnych punktach radni zajęli się rozpatrzeniem projektów uchwał:

- Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie Gminy Gródek na 2025 r.;

(wszyscy radni głosowali „za” przyjęciem uchwały)

- Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wyznaczenia obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji na terenie gminy Gródek; (wszyscy „za”)

-Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przekazania Sołectwu

Kołodno części mienia należącego do gminy; Działka zostanie przekazana na cele kulturalne i miejsce spotkań mieszkańców sołectwa. (wszyscy „za”)

- Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie określenia wykazu kąpielisk i sezonu kąpielowego na terenie Gminy Gródek w 2025 r.; Inspektor Agnieszka Klebus poinformowała, że kąpielisko będzie czynne od 21 czerwca do 3 sierpnia. (wszyscy „za”)

- Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały w sprawie powołania Rady Seniorów Gminy Gródek oraz nadania jej Statutu; (wszyscy „za”)

- Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie dotacji dla niepublicznej szkoły podstawowej, w której zorganizowano oddział przedszkolny w wyższej wysokości niż określona w ustawie o finansowaniu zadań oświatowych; (wszyscy „za”)

Projekty uchwał były szczegółowo omawiane na posiedzeniu komisji wspólnej 23 kwietnia i otrzymały pozytywną opinię Rady Gminy Gródek. Poinformowała o tym

przewodnicząca komisji rewizyjnej Rady Gminy Gródek Małgorzata Popławska.

Następnie Rada Gminy Gródek przyjęła sprawozdania z realizacji Programu Współpracy Gminy Gródek z Organizacjami Pozarządowymi w 2024 r., z działalności Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Gródku za 2024 r. oraz ocenę zasobów pomocy społecznej Gminy Gródek za 2024 r.

W kolejnym punkcie radni przyjęli protokół obrad X sesji Rady Gminy Gródek. Nikt nie wniósł do niego uwag.

PYTANIA I WNIOSKI RADNYCH

Przewodnicząca Rady Monika Ratyńska poinformowała, że na jej ręce wpłynęły dwa wnioski. Soltys Królowego Stojła Lilia Tomaszewska zwróciła się w imieniu mieszkańców wsi z prośbą o przebudowę około dwukilometrowego odcinka drogi gminnej nr 313213. Jest to droga żwirowa, która została wybudowana na terenach podmokłych 30 lat temu. W ostatnich latach była ona jedynie równana, co



przyczyniło się do powstania koryta bez możliwości odpływu wody, a warstwa żwirowa na większości odcinka była zsunięta na pobocze, co po opadach deszczu skutkuje tym, że powstają kałuże i koleiny z błota wpływające na nieprzejezdność drogi. Mieszkańcy muszą korzystać z drogi leśnej, na której stoją znaki zakazu wjazdu, co skutkować może otrzymaniem mandatu. Pomimo napraw jej stan jest niezadawalający. Pani sołtys zaznaczyła, że od 30 lat w miejscowości nie była realizowana przez Urząd Gminy żadna inwestycja, brak jest ulicznego oświetlenia, za które gmina ponosi koszty, a mimo to mieszkańcy przez cały czas płacą podatki rolne i od prowadzonej działalności.

Wniosek radnej Katarzyny Petelskiej dotyczył prośby mieszkańców Zarzeczan o nawiązanie kontaktu z właścicielem jednej z posesji w celu usunięcia drzewa przy granicy działki, które jest uszkodzone i stanowi zagrożenie.

Radny Jerzy Gryc zapytał o światelka migające na nowo wybudowanych przejściach w Gródku. Zauważył, że nie mrugają jak przejeżdża. **Wójt Wiesław Kulesza** odpowiedział, że to Powiat realizował tę inwestycję przy dofinansowaniu Gminy. Postaramy się sprawdzić czy taka sytuacja występuje, jeżeli tak, to zgłosimy ten problem Inwestorowi tego przedsięwzięcia.

Radny Marek Antonowicz zapytał, czy są dobre wiadomości dla mieszkańców na temat fragmentu ulicy Młynowej. **Wójt** odpowiedział, że są same dobre informacje. Dokumentacja projektowa jest już wykonana. Czekamy na ogłoszenie konkursu w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg i wtedy zwrócimy się z wnioskiem o dofinansowanie na przebudowę m.in. tej ulicy.

WOLNE WNIOSKI I INFORMACJE

Dyrektorka GCK w Gródku oraz radna Powiatu Białostockiego Magdalena Łotysz miała prośbę w imieniu mieszkańców ulicy Młynowej. Jest problem z samochodem dostawczym przy sklepie przemysłowym, który jest przy ul. Zarzeczańskej. To auto parkuje na pasie zieleni, blokując widoczność

wyjeżdżającym z ulicy Młynowej na Zarzeczańską. Poprosiła o interwencję. Zaprosiła również na Jarmark na Górze Zamkowej, który odbędzie się 8 czerwca.



Fot. Dorota Sulżyk / GCK w Gródku

Sołtys Królowego Stojła Lilia Tomaszewska podziękowała w imieniu mieszkańców i przyjezdnych za naprawienie drogi, „możemy teraz spokojnie jechać, droga została poszerzona, można wyminać się z samochodami. Ten, kto przyjeżdża jest zachwycony, ale sołectwo złożyło wniosek na przyszłość, żeby ująć tę drogę do przebudowy. W tej chwili jest dobrze, bo nie pada, ale po deszczach droga znowu się zepsuje.”

Sołtys Grzybowiec Eugeniusz Bobko poruszył trzy sprawy. Zapytał, jak wygląda sytuacja wiaty w Grzybowcach. Numeracja na posesje jest pomieszana, trudno trafić pod wskazany adres, potrzebne są tabliczki z numerami. Miał być autobus po nowym roku, ludzie się skarżą, nie mają jak dojechać do sklepu czy do przychodni. **Wójt** odpowiedział, że jeżdżą wszystkie autobusy, które miały jeździć oprócz tego planowanego nadzorowanego przez Marszałka w tym roku. Okazało się, że kontrakt na autobus od Czyżewa do Kruszyńian przez Bobrowniki przechodzi na następny rok. Nie może być tak, że jedna osoba ma problem z dojechaniem o innej godzinie niż kursuje autobus. „Proszę jednak pamiętać, że w pewnym momencie będziemy musieli dokonać analizy ekonomicznej wszystkich organizowanych przejazdów i wybrać te najbardziej uczęszczane, a zrezygnować z pojedynczych, nieekonomicznych kursów.” **Wójt** zaproponował, żeby porozmawiać, o jaką

godzinę chodzi, czy istnieje taka potrzeba na podstawie frekwencji. Dodał, że nie mamy możliwości organizowania nieekonomicznych kursów komunikacyjnych. Zapew-

nił, że jest nieźle, jeśli chodzi o połączenia komunikacyjne w naszej gminie z Białymstokiem. „Jeśli chodzi o tabliczki z numerami, to bardzo wiele miejscowości je już posiada, mamy 55 miejscowości, musimy to rozłożyć na raty. Ale zapiszemy Grzybowce jako priorytet.” Poinformował, że wiaty w Grzybowcach nie była brana pod uwagę w tym roku. Trudno jest zrealizować wszystkie wnioskowane przedsięwzięcia w pierwszym roku po wyborach. Na ten rok zaplanowano pięć wiat.

Sołtys Bobrownik Lech Małaszewski zapytał, w jakim miejscu będzie postawiona wiaty. „Myśmy proponowali, żeby to było przy blokach. Ale doszły mnie słuchy, że przygotowuje się plac na wsi. Będzie podział wsi między blokami i miejscowością.” Poprosił, aby raz w tygodniu we wtorek ok. 10-ej był autobus. Ktoś wspominał, że są jakieś autobusy, ale on żadnego nie widział. **Wójt Wiesław Kulesza** odpowiedział, że rozkład autobusów ustala firma komunikacyjna, kurs nie zmieścił się w kontrakcie, powyżej była już o tym mowa. Jeśli chodzi o wiatę, wcześniejsze spotkania w Bobrownikach wskazywały, żeby zrobić ją przy blokach. 11 maja KGW zaprosiło wójta na spotkanie. **Sołtys** powiedział, że nic nie wie o tym spotkaniu, wspominał, że „będzie wojna między wsią a blokami”. **Wójt** odpowiedział, że trzeba się postarać, aby zaprosić na to spotkanie jak najwięcej mieszkańców. **Radna Katarzyna**

Choruży powiedziała, że nie zgodzi się co do podziału w Bobrownikach, poinformowała, że miesiąc temu odbyło się spotkanie na placu, który KGW pozyskało od gminy, wzięło w nim udział również wielu mieszkańców z bloku, zaangażowali się w sprzątanie placu, było ognisko integracyjne. **Przewodnicząca Monika Ratyńska** zaproponowała, aby spory między mieszkańcami wsi omówić po sesji.

Sołtys Borek Halina Lisowska chciała się dowiedzieć, kiedy będzie naprawiana nawierzchnia Borki – Lipowy Most, od żwirowni. **Wójt** odpowiedział, że te odcinki Gmina wykonuje przy dofinansowaniu z Nadleśnictwa Supraśl. Nadleśnictwo woli to robić w drugiej połowie roku, pod koniec roku, kiedy jest już zimno, procedury trwają dość długo. W tym roku może uda się decyzję nadleśnictwa mieć już w czerwcu. **Wójt** zainteresuje się tą sprawą w najbliższym czasie.

Sołtys Mostowlan i Świsłoczan Roman Ławresz zapytał o drogę łączącą Mostowlany z Zubrami. Chciał dowiedzieć się, czy podjęto decyzję w sprawie jej naprawy. Wspomniał też, że estetykę gminy i wsi Świsłoczany psuje budynek dawnej świetlicy, odpowiedzi z gminy są wymijające. Czy nie można podjąć szybciej decyzji w sprawie tego budynku? **Wójt** zapytał, w jakim zakresie nie pasują sołtysowi udzielane odpowiedzi. **Zastępca wójta Paulina Cybulin** odpowiedziała, że w pisemnej odpowiedzi poinformowano o tym, że budynek został zabezpieczony, oznakowany, że stanowi zagrożenie. Jego rozbiórka wymaga procedury w myśl ustawy o prawie budowlanym, potrzebne jest uzyskanie pozwolenia na rozbiórkę. Kroki w tym kierunku zostaną podjęte. Trzeba przygotować dokumentację projektu rozbiórki. Ta procedura jest określona przepisami prawa powszechnie obowiązującego.

Przewodnicząca Rady Gminy Monika Ratyńska zamknęła obrady XI Sesji Rady Gminy Gródek.

OPRACOWANIE
DOROTA SULŻYK ▲

Sprawozdanie z działalności Wójta Gminy w okresie międzysesyjnym

Poprzednia, X Sesja Rady Gminy Gródek odbyła się w dniu 14 marca 2025 r. Uchwały przyjęte na Sesji są realizowane na bieżąco.

1) W okresie międzysesyjnym wydałem następujące zarządzenia:

- w sprawie określenia sposobu wykonania uchwał Rady Gminy Gródek;
- w sprawie sporządzenia sprawozdania rocznego z wykonania budżetu Gminy Gródek za 2024 r.;
- w sprawie zmian w budżecie Gminy Gródek na 2025 r.
- w sprawie upoważnienia do sporządzania aktów pełnomocnictwa do głosowania w wyborach Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych na dzień 18 maja 2025 r.;
- w sprawie ogłoszenia wykazu nieruchomości przeznaczonych do użytkowania;
- w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego Gminnego Centrum Kultury w Gródku za 2024 r.;
- w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego Biblioteki Publicznej w Gródku za 2024 r.;
- w sprawie ogłoszenia nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy w trybie bezprzetargowym;
- w sprawie informacji o wykonaniu budżetu Gminy Gródek za I kwartał 2025 r.;
- w sprawie zmiany planu finansowego Urzędu Gminy Gródek na 2025 r. obejmującego plan budżetu i jednostki;
- w sprawie powołania zespołu do realizacji zadań związanych z organizacją i przeprowadzeniem na obszarze Gminy Gródek wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych na dzień 18 maja 2025 r.;
- w sprawie wprowadzenia procedury wejścia do budynku Urzędu gminy Gródek osoby niepełnosprawnej z psem asystującym;
- w sprawie ustanowienia dnia wolnego od pracy pracownikom Urzędu Gminy Gródek.

2) W zakresie ewidencjonowania przedsiębiorców będących osobami fizycznymi w Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej, do Urzędu Gminy Gródek wpłynęły trzy wnioski o zmianę wpisu, jeden wniosek o wpis do CEIDG. Złożone wnioski zostały przekształcone na formę dokumentu elektronicznego i przekazane za pośrednictwem platformy usług administracji publicznej do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej.

3) W zakresie spraw inwestycyjnych:

W wyniku przeprowadzonego postępowania o udzielenie zamówienia publicznego, w dniu 27 marca 2025 r. **zawarto umowę na budowę sieci wodociągowej na ul. Lawendowej w Gródku**. Wykonawcą robót była firma Mserwis24 Sp. z o. o. z siedzibą w Ostrołęce za kwotę 97 598,35 zł. Z uwagi na niewielki zakres prac, roboty zostały już wykonane i w dniu 18 kwietnia 2025 r. dokonano odbioru technicznego.

W wyniku przeprowadzonego postępowania o udzielenie zamówienia publicznego, w dniu 2 kwietnia 2025 r. **zawarto umowę na dostawę nowego samochodu specjalnego pożarniczego z napędem 4x4 z przeznaczeniem dla OSP Gródek**. Wykonawcą jest firma STEELER Marcin Piasecki z siedzibą w Sokółce. Wartość samochodu wynosi 342 628,80 zł. Zakup jest realizowany w ramach projektu współfinansowanego ze środków Programu Współpracy Transgranicznej VI-A Litwa Polska 2021-2027. Na koniec maja bieżącego roku w ramach tego projektu strażacy z OSP Gródek będą mieli możliwość uczestniczyć w szkoleniu praktycznym z gaszenia pożarów lasów. Szkolenie poprowadzi mł. kpt. Waldemar Wielgosz, dowódca operacyjny GFFF Poland, na co dzień pełniący służbę w Wydziale Planowania Operacyjnego KW PSP w Poznaniu, będący specjalistą w tej dziedzinie.

Zakończono realizację zadania **POPRAWA STANU DRÓG NA TERENIE GMINY GRÓDEK** współfinansowanego ze środków PROGRAMU RZĄDOWY FUNDUSZ POLSKI ŁĄD: PROGRAM INWESTYCJI STRATEGICZNYCH. Zadanie swoim zakresem obejmowało **remont drogi gminnej Nr 105058B w miejscowości Zubki oraz remont drogi gminnej Nr 143502B w miejscowości Grzybowce**, które były wykonane jeszcze w 2024 r. Obecnie zakończono i odebrano ostatni etap dotyczący **przebudowy drogi gminnej Nr 105025B ul. Fabrycznej w Gródku wraz z przebudową i budową niezbędnej infrastruktury technicznej, tj. kanalizacji sanitarnej i deszczowej oraz częściowo sieci wodociągowej**. Wartość wszystkich robót drogowych wyniosła 5 471 647,06 zł, w tym 5 198 064,71 zł dofinansowania. W tym miejscu pragnę poinformować, że w wyniku przebudowy ul. Fabrycznej w Gródku zmianie uległa stała organizacja ruchu. Prosimy wszystkich uczestników ruchu drogowego o zastosowanie się do nowego oznakowania poziomego i pionowego, tj. linii i znaków drogowych. Szczególną uwagę należy zwrócić na odcinki drogi oznakowane linią podwójną ciągłą, która wyklucza możliwość parkowania po obu stronach jezdni. Niewłaściwe parkowanie w miejscach niedozwolonych może zakończyć się otrzymaniem mandatu. Wzdłuż całej ul. Fabrycznej zlokalizowanych jest wiele wyznaczonych miejsc postojowych oraz parkingi, które powinny umożliwić swobodne zaparkowanie oraz dojście do zlokalizowanych przy ulicy lokali, mieszkań, Szkoły Podstawowej czy też Przedszkola.

W ramach rozbudowy gminnego systemu monitoringu **wykonano 5 nowych kamer na budynku remizy OSP Gródek**.

Przygotowywany jest wniosek o dofinansowanie ze środków UE w ramach programu Fundusze Europejskie dla Podlaskiego 2021-2027 w ramach naboru z Działania 2.01 Efektywność energetyczna. **Wniosek swoim zakresem obejmować będzie działania poprawiające efektywność energetyczną budynków Przedszkola Samorządowego w Gródku oraz Gminnego Centrum Kultury w Gródku**. W budynku Przedszkola planowane są prace w zakresie wymiany stolarki okiennej i drzwiowej, docieplenie stropodachu, wymianę wewnętrznych instalacji centralnego ogrzewania i elektrycznej a także wymianę oświetlenia na energooszczędne. W budynku GCK zaplanowano wymianę stolarki okiennej i drzwiowej, wymianę oświetlenia na energooszczędne, wykonanie wentylacji mechanicznej w pomieszczeniach piwnicy oraz wymianę źródła ogrzewania. Obecnie zlecono opracowanie niezbędnych dokumentacji technicznych oraz studium wykonalności projektu. W przypadku otrzymania dofinansowania zadanie będzie wykonywane w 2026 r.

W zakresie bieżącego utrzymania dróg:

- zlecono naprawę fragmentów drogi oznaczonej działką geodezyjną numer 213 w miejscowości Królowe Stojło, prace polegały na oczyszczeniu z zakrzaczeń odcinka drogi o długości 500 m, poszerzeniu pasa drogowego poprzez zebranie i wywiezienie darniny i podsypaniu kruszywem naturalnym oraz wyrównaniem fragmentów pasa drogowego;
- zlecono i naprawiono drogę w miejscowości Ruda. Podsypano kruszywem łamanym fragmenty pasa drogowego na ul. Szkolnej, przy dojeździe do bloku.
- zlecono i wykonano naprawę zwieńczenia pięciu studni kanalizacyjnych na ul. Szkolnej i dwóch studni kanalizacji sanitarnej na ul. Michałowskiej oraz wymieniono dwa krawężniki najazdowe na ul. Sportowej;
- zlecono naprawę drogi w miejscowości Załuki, podsypano kruszywem naturalnym pas drogowy oznaczony dz. geod. nr 221;
- oczyszczono fragment pasa drogowego w miejscowości Załuki przy przepuście. Prace polegały na oczyszczeniu rowu przy przepuście i wy-cince wraz z wywiezieniem zieleni;
- zlecono demontaż wiat przystankowych zlokalizowanych przy drodze krajowej DK65 przy miejscowości Bobrowa Dolina, Królowy Most i Wie-

robie. Zostały zamówione dwie nowe wiaty przystankowe, które zostaną zamontowane w miejscowościach Bobrowa Dolina i Królowy Most;

- nadal trwają prace związane z remontem powiatowych dróg przygranicznych na terenie gminy Gródek - jest to odcinek drogi powiatowej Nr 1448B o długości 10,5 km od miejscowości Gródek przez miejscowość Wiejki do miejscowości Podozierany. W technologii czterokrotnego powierzchniowego utwardzenia emulsją asfaltową i grysami. W ramach zadania Wykonawca wykonał wycinkę zakrzaczeń i podsypał żwirem pobocza na niektórych odcinkach remontowanego pasa drogowego przedmiotowej drogi powiatowej Nr 1448B.

4) W ramach bieżącej działalności Urzędu Gminy:

- wydano 3 decyzje zezwalające na umieszczenie urządzeń w pasie drogowym;
- wydano 1 decyzję w sprawie uzgodnienia lokalizacji przyłącza kanalizacji sanitarnej,
- wydano 3 decyzje w sprawie uzgodnienia lokalizacji zjazdu;
- wydano 3 decyzje w sprawie zajęcia pasa drogowego;
- w zakresie planowania i zagospodarowania przestrzennego wydanych zostało 14 decyzji o warunkach zabudowy,
- wydano 3 decyzje zatwierdzające podział nieruchomości;
- w zakresie ochrony przyrody wpłynęło 7 zgłoszeń zamiaru usunięcia drzew od osób fizycznych – do zgłoszeń nie wniesiono sprzeciwu;
- wydano 1 decyzję zezwalającą na usunięcie drzew rosnących na nieruchomościach stanowiących własność osób prawnych.

5) W dniu 31 marca 2025 r. Gmina Gródek zawarła porozumienie z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Białymstoku na realizację programu priorytetowego Czyste Powietrze na terenie gminy Gródek, w zakresie działań odnoszących się do pełnionej przez Gminę roli Operatora w Programie w naborach realizowanych od 2025 r. Zgodnie z zawartym Porozumieniem, Gmina może zlecić realizację zadań w zakresie roli Operatora lub część tych zadań zewnętrznemu wykonawcy, działając zgodnie z obowiązującymi przepisami, w związku z powyższym w dniu 9 kwietnia 2025 r. Gmina Gródek zawarła umowę z Panem Bartoszem Płońskim prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą Eko LuBek Bartosz Płoński, ul. Św. Rocha 5 lok. 27, 15-879 Białystok, zlecającą ww. podmiotowi realizację zadań w zakresie pełnionej przez Gminę roli Operatora. Operator pomoże osobom zagrożonym ubóstwem energetycznym, które są uprawnione w programie Czyste Powietrze do dofinansowania na poziomie 100 proc. kosztów netto termomodernizacji domu i wymiany pozaklasowego kotła. Ten najwyższy poziom wsparcia w nowym programie Czyste Powietrze będzie dostępny tylko przy pomocy operatora. Podobna sytuacja dotyczy dotacji z prefinansowaniem. Ponadto z pomocy operatora mogą skorzystać, jeśli chcą, osoby uprawnione do podwyższonego poziomu dofinansowania wysokości 70 proc. kosztów netto. Operator programu „Czyste Powietrze” będzie oferował pełną opiekę i wsparcie ww. grupom beneficjentów programu „Czyste Powietrze” od podjęcia decyzji o realizacji inwestycji, przez proces inwestycyjny, aż do jego zakończenia i rozliczenia umowy o dofinansowanie.

6) W dniu 18 kwietnia 2025 r. rozpoczęto konsultacje społeczne projektu uchwały w sprawie określenia zasad wyznaczania składu oraz działania Komitetu Rewitalizacji Gminy Gródek. Konsultacje będą trwały do dnia 23 maja 2025 r. w formach:

- zbierania uwag, propozycji i opinii w wersji papierowej i elektronicznej – zgodnie z określonym formularzem konsultacyjnym dostępnym w siedzibie Urzędu Gminy Gródek, ul. A. i G. Chodkiewiczów 2, 16-040 Gródek, a także do pobrania na stronie internetowej Gminy Gródek (www.grodek.pl) oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Gródek;
- otwartego spotkania konsultacyjnego, które odbędzie się w dniu 8 maja

2025 r. o godzinie 1400, w sali konferencyjnej zlokalizowanej na parterze Urzędu Gminy Gródek, ul. A. i G. Chodkiewiczów 2, 16-040 Gródek,

- zbierania uwag ustnych w siedzibie Urzędu Gminy Gródek, ul. A. i G. Chodkiewiczów 2, 16-040 Gródek (parter, pokój Nr 7), w dniach i godzinach pracy Urzędu - osobą wyznaczoną do udzielania wyjaśnień i przyjmowania opinii jest Zastępca Wójta – Pani Paulina Cybulin, tel. 85 873 99 41.

7) Wójt Gminy Gródek informuje, że w dniu 6 maja 2025 r. (wtorek) o godzinie 1000, w sali konferencyjnej Urzędu odbędzie się bezpłatne szkolenie prowadzone przez lekarzy weterynarii - pracowników Powiatowego Inspektoratu Weterynarii w Białymstoku, na temat pryszczycy oraz choroby niebieskiego języka. Głównym celem szkolenia będzie przekazanie wiedzy o pryszczycy (FMD). Tematyka szkoleń będzie obejmować m.in.: objawy, zgłaszanie podejrzeń wystąpienia FMD, postępowanie po zgłoszeniu podejrzenia, zasady bioasekuracji w gospodarstwie, tak aby zapobiec rozprzestrzenianiu się wirusa FMD, zasady przemieszczeń zwierząt z gatunków wrażliwych. Serdecznie zapraszam wszystkich zainteresowanych, w szczególności hodowców zwierząt najbardziej wrażliwych na zarażenie - bydła, świń, owiec i kóz.

8) Otrzymaliśmy informację z Powiatowego Urzędu Pracy w Białymstoku o pozytywnym rozpatrzeniu naszego wniosku na finansowanie kosztów kształcenia ustawicznego w ramach Krajowego Funduszu Szkoleniowego (KFS) na zadanie pn.: „Dostępny samorząd – kluczowe narzędzia cyfrowe z uwzględnieniem ustawodawstwa w JST”. Pozyskana kwota na ten cel wynosi 37.440,00 zł. W ramach tych środków zostały zaplanowane szkolenia dla pracowników Urzędu w bieżącym roku.

9) W dniu 14 marca po zapoznaniu się z protokołem Komisji Konkursowej powołanej zarządzeniem Nr 79/25 Wójta Gminy Gródek z dnia 7 marca 2025 r. w celu opiniowania złożonych ofert w ramach otwartego konkursu ofert na wspieranie zadań Gminy przez organizację w zakresie wspierania i upowszechniania kultury fizycznej ogłosiłem rozstrzygnięcie otwartego konkursu ofert. W wyniku rozstrzygnięcia podpisałem 5 umów z organizacjami pozarządowymi na realizację zadania publicznego na łączną kwotę 121 000,00 zł.

Wysokość przyznanych środków publicznych:

1. Uczniowska Szkoła Sportowa „Gryfik” - „Organizacja zajęć sportowych dla dzieci i młodzieży” - 38 000,00 zł
2. Gródecki Klub Sportowy - „Organizacja szkolenia sportowego oraz współzawodnictwa sportowego w seniorskich grach zespołowych klubów sportowych z województwa podlaskiego” - 40 000,00 zł
3. Stowarzyszenie „Aktywny Senior” - „Seniorzy na sportowo” - 6 000,00 zł
4. Uczniowski Klub Sportowy Gródek - „Unihokey 2025” - 25 000,00 zł
5. Karate Klub Kyokushin Gródek - „Otwarty konkurs ofert na realizację w 2025 r. zadań publicznych w zakresie wspierania i upowszechniania kultury fizycznej” - 12 000,00 zł

10) W dniu 2 kwietnia 2025 r. w ramach trybu pozakonkursowego realizacji zadania publicznego pod tytułem „Terapeutyczne wsparcie dzieci w spektrum autyzmu z Gminy Gródek podpisałem umowę z Fundacją na niebiesko na realizację zadania, na kwotę 10 000,00 zł.

11) W dniu 18 marca 2025 r. zawarłem umowę w ramach projektu grantowego Cyberbezpieczny Samorząd, której przedmiotem był zakup licencji platformy ochrony środowiska teleinformatycznego i przed szkodliwym oprogramowaniem wraz ze wsparciem, obejmującym serwery oraz stacje klienckie oraz system kompleksowego rozwiązania przeznaczonego do zbierania, analizy i reakcji na zdarzenia

związane z bezpieczeństwem w infrastrukturze IT – SIEM. Wartość zadania wyniosła 33 456,00 zł.

12) Informuję, że w wyborach Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych na dzień 18 maja 2025 r. wyborcy niepełnosprawni oraz wyborcy, którzy najpóźniej w dniu głosowania ukończą 60 lat mają prawo do bezpłatnego transportu do lokalu wyborczego. Wyborcy niepełnosprawnemu, którego stan zdrowia nie pozwala na samodzielną podróż, może towarzyszyć opiekun. Zamiar skorzystania z w/w transportu należy zgłaszać pisemnie na adres Urzędu, telefonicznie lub mailowo w nieprzekraczalnym terminie do dnia 5 maja 2025 r. Ponadto zachęcam do śledzenia na bieżąco informacji związanych z wyborami w naszym Biuletynie Informacji Publicznej w zakładce wybory.

Ponadto w omawianym okresie m.in. uczestniczyłem:

- w konkursie bajkowej piosenki organizowanej przez Gminne Centrum Kultury w Gródku;

- w konferencji prasowej dotyczącej opieki wytechnieniowej w Urzędzie Wojewódzkim;
- w trzydniowym szkoleniu zasadniczym z zakresu ochrony ludności i obrony cywilnej;
- w Zgromadzeniu Ogólnym Związku Gmin Wiejskich Województwa Podlaskiego;
- w walnym zgromadzeniu Ochotniczej Straży Pożarnej Gródek i Załuki;
- w turnieju karate o Puchar Wójta Gminy Gródek;
- w sesji Powiatu Białostockiego;
- w posiedzeniach komisji stałych Rady Gminy Gródek.

Gródek, dnia 28 kwietnia 2025 r.

Wiesław Kulesza
Wójt Gminy Gródek

ZMIANA ORGANIZACJI RUCHU NA UL. FABRYCZNEJ W GRÓDKU



Fot. UG Gródek

Informujemy, że w wyniku przebudowy ul. Fabrycznej w Gródku zmianie uległa stała organizacja ruchu. Prosimy wszystkich uczestników ruchu drogowego o zastosowanie się do nowego oznakowania poziomego i pionowego, tj. linii i znaków drogowych.

Szczególne uwagę należy zwrócić na odcinki drogi oznakowane linią podwójną ciągłą, która wyklucza możliwość parkowania po obu stronach jezdni. Niewłaściwe parkowanie w miejscach niedozwolonych może zakończyć się otrzymaniem mandatu.

Fot. UG Gródek

Wzdłuż całej ul. Fabrycznej zlokalizowanych jest wiele wyznaczonych miejsc postojowych oraz parkingi, które powinny umożliwić swobodne zaparkowanie oraz dojście do zlokalizowanych przy ulicy lokali, mieszkań, Szkoły Podstawowej czy też Przedszkola.

Prosimy o zachowanie szczególnej ostrożności.

KOLEJNE ODCINKI SIECI WODOCIĄGOWEJ W NASZEJ GMINIE



Na ul. Lawendowej w Gródku wybudowano sieć wodociągową. Roboty w tym zakresie trwały od 27 marca do 18 kwietnia, a Wykonawcą prac była firma z Ostrołęki Mserwis24 Sp. z o.o. W ramach zadania wykonano 13 przyłączy do granic przyległych do ulicy nieruchomości oraz sieć wodociągową o długości ok. 350 m.

Wartość robót budowlanych wyniosła 97 598,35 zł.

Monika Kazberuk
Kierownik Referatu Inwestycyjnego i Gospodarki Komunalnej UG Gródek

INFORMACJA NA TEMAT ZADAŃ Z ZAKRESU OCHRONY PRZECIWOPOŻAROWEJ REALIZOWANYCH PRZEZ GMINĘ GRÓDEK WE WSPÓŁPRACY Z JEDNOSTKĄ OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ W GRÓDKU

Gmina Gródek, wypełniając zadania przypisane jej ustawą o ochotniczych strażach pożarnych oraz ustawą o samorządzie gminnym, stosownie do posiadanych sił i środków, podejmuje systematyczne działania celem zapewnienia możliwie najlepszych warunków funkcjonowania jednostki OSP Gródek i zagwarantowania mieszkańcom naszej Gminy najwyższego poziomu ochrony przeciwpożarowej.

W ramach realizowanych zadań Gmina zapewnia jednostce OSP Gródek, m.in. obiekty i tereny do prowadzenia działalności statutowej oraz przeznacza dotacje ze środków własnych na wyposażenie jednostki OSP Gródek w nowoczesne pojazdy i specjalistyczny sprzęt, środki ochrony indywidualnej, umundurowanie i środki łączności. Gmina Gródek, finansuje również szkolenia strażaków jednostki OSP Gródek, pokrywa koszty ich ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej, od następstw nieszczęśliwych wypad-

ków, koszty badań lekarskich, koszty udziału w akcjach ratowniczych, inne ekwiwalenty, wynagrodzenia oraz ich pochodne. **Roczny koszt tych świadczeń to ok. 235 252,00 zł.** Gmina ponosi również koszty związane z bieżącym funkcjonowaniem budynku remizy OSP Gródek oraz utrzymaniem specjalistycznego sprzętu strażackiego i pojazdów pożarniczych (opłaty za energię, wodę i ścieki, zakup opału, serwis sprzętu i samochodów, zakup paliwa, coroczne przeglądy i kalibracje). **Rocznie koszty te wynoszą około 80 000,00 zł.**

We współpracy Gminy z jednostką OSP Gródek z dużą skutecznością podejmowane są liczne działania, mające na celu pozyskanie współfinansowania realizowanych zadań i projektów ze środków krajowych i programów unijnych. W ostatnich latach, dzięki staraniom i zaangażowaniu Wójta Gminy i pracowników Urzędu Gminy Gródek przy współpracy z jednostką OSP w Gródku, zrealizowane zostały ważne inwestycje i projekty, mające na celu zwiększenie poziomu gotowości bojowej jednostki OSP w Gródku i ochrony bezpieczeństwa działań strażaków.

I tak, celem przykładu, **w roku 2017 zakupiony został dla OSP Gródek średni samochód ratowniczo-gaśniczy w ramach Wspólnego Litewsko - Polskiego projektu – poprawa publicz-**



nej obsługi przeciwpożarowej, współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej, o wartości 879 450,00zł. W roku 2018 jednostka OSP Gródek w ramach projektu współfinansowanego ze środków Ministerstwa Sprawiedliwości w ramach Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej – Funduszu Sprawiedliwości została wyposażona przez Gminę w **specjalistyczny sprzęt ratowniczy (torbę ratowniczą R1 wraz z wyposażeniem, detektor napięcia i pilę ratowniczą do szybklejonych) o wartości ponad 7 200,00 zł.** W roku 2019 w ramach realizacji projektu „Poprawa Polsko-Litewskich służb przeciwpożarowych poprzez wzmocnienie kompetencji strażaków” wspólnie ze Strażą Pożarną z Raseiniai na Litwie, współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej, OSP Gródek **została wyposażona w specjalistyczne ubrania do działań ratowniczych o wartości 24 381,90 zł,** sfinansowany też został dla strażaków z OSP Gródek udział w kursie kwalifikowanej pierwszej pomocy, dzięki któremu 20 strażaków uzyskało tytuł ratownika. **W roku 2020 Gmina Gródek udzieliła OSP Gródek dotacji z budżetu w wysokości 222 000,00 zł na zakup nowego ciężkiego samochodu gaśniczego.** W tym samym roku Gmina przy dofinansowaniu z Programu Odnowa Wsi Województwa Podlaskiego sfinansowała wyposażenie remizy strażackiej, w ramach którego **zakupiony został projektor i ekran oraz 50 krzeseł do sali w remizie, łącznie o wartości 6 650,00 zł.** W roku 2021 przy dofinansowaniu ze środków Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego, **zakupiono do jednostki OSP Gródek 6 kompletów ubrań specjalnych marki ROSENBAUER, 3 pary rękawic specjalnych, 4 helmy strażackie o łącznej wartości 25 084,44 zł.** Także w 2022 roku przy dofinansowaniu ze środków Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego **Gmina zakupiła na rzecz OSP Gródek 6 kompletów ubrań specjalnych marki ROSENBAUER, 6 par rękawic specjalnych, 6 hełmów bojowych marki ROSENBAUER oraz 2 sztuki prądownic turbo z łamanym przegubem, łącznie o wartości 38 626,14 zł,** a w 2023 roku, również przy dofinansowaniu ze środków Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego **zakupione zostały 4 komplety ubrań specjalnych marki ROSENBAUER, 6 par rękawic specjalnych, 4 aparaty powietrzne z butlami kompozytowymi i maskami, pływający smok ssawny, 2 prądownice wodne oraz zestaw do ratownictwa wysokościowego, łącznie o wartości 69 868,36 zł.** W 2024 roku przy dofinansowaniu ze środków Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego **zakupiono na rzecz OSP Gródek nowy detektor wielogazowy o wartości 3 700,00 zł.** Od roku 2024 do aktualnie realizowany jest też projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej, pn. „Wspólne działania w celu ochrony lasów na pograniczu li-

tewsko-polskim”, w ramach którego, **m.in. zakupiony został dla OSP Gródek nowy samochód ratowniczo-gaśniczy o wartości 337 216,80 zł.** W latach 2021-2024 Gmina udzieliła też OSP Gródek **3 dotacji z budżetu Gminy łącznie o wartości 21 854 zł,** z przeznaczeniem na remont łazienki w remizie strażackiej, zakup wyposażenia do ciężkiego samochodu gaśniczego (m.in. węże tłoczne, rozdzielacze, zbieracze, flary ostrzegawcze, zestawy asekuracyjne, bosak dielektryczny) oraz zakup sprężarki do napełniania butli do aparatów ochrony dróg oddechowych.

Wójt i pracownicy Urzędu Gminy Gródek, w stałej współpracy z jednostką OSP Gródek, podejmują wszelkie dostępne działania w celu poprawy warunków wykonywania służby przez strażaków OSP Gródek. Tytułem przykładu w latach 2022-2023 w ramach projektu „Poprawa efektywności energetycznej remizy OSP Gródek poprzez wykonanie kompleksowej termomodernizacji” ze środków Rządowego Programu Inwestycji Strategicznych Polski Ład, **sfinansowany został przez Gminę Gródek remont remizy strażackiej w Gródku łącznie o wartości prac 1.102.467,45 zł brutto.** Warunkiem pozyskania środków było przeprowadzenie transparentnego i konkurencyjnego przetargu na realizację tego zadania w trybie ustawy prawo zamówień publicznych. Wykonawcy realizujący to zadanie zostali wybrani przez gminę spośród konkurujących ze sobą firm z całego kraju. Oferty wykonawców zostały ocenione przez komisję przetargową według obiektywnych ustawowych kryteriów oceny ofert. Wykonanie zadania i jego odbiór w terminie dostępności środków było warunkiem pozyskania na to zadanie kwoty 898 200,00 zł z Programu Inwestycji Strategicznych Polski Ład. Ponadto w ramach gwarancji udzielonych w umowach, wykonawcy przez okres 4 lat od daty odbioru inwestycji, mają obowiązek usuwać bezpłatnie wszelkie wady, które mogą pojawić się w wykonanych pracach w okresie użytkowania. Tytułem przykładu w ramach gwarancji w grudniu 2024 roku usunięto usterkę powodującą, że część grzejników w budynku remizy była chłodniejsza od pozostałych. Dodać przy tym należy, że również przed naprawieniem ujawnionej usterki, temperatury w budynku remizy nie były zbyt niskie, tytułem przykładu pomieszczenia, w którym przebywali urzędnicy podczas remontu budynku Urzędu Gminy wynosiła w granicach 20-21 stopni, bez podłączania dodatkowych źródeł ogrzewania. Obecnie instalacja działa bez zakłóceń. Po okresie zimowym, również elewacja od strony południowej budynku remizy wymagała drobnych poprawek, co wykonawca zrealizował także w ramach gwarancji.

Z początkiem 2024 roku Gmina Gródek przy dofinansowaniu ze środków Programu Współpracy Transgranicznej Polska-Litwa pn. „Wspólne działania w celu ochrony lasów na pograniczu litewsko-polskim” rozpoczęła również realizację kolejnego projektu

dedykowanego do OSP Gródek. Dzięki temu projektowi, m.in. zakupiony został samochód na podwoziu pick-up z napędem 4x4 z agregatem gaśniczym. Wyłoniony został wykonawca zadania i podpisana została przez gminę umowa na jego realizację, zgodnie z którą wykonawca ma dostarczyć auto do końca maja 2025 r. Zakupiony pojazd będzie spełniać wszystkie wymagania wniosku o dofinansowanie i potrzeby jednostki OSP Gródek na postulat, której projekt jest realizowany. Postępowanie przetargowe na wybór wykonawcy zadania, przeprowadzone zostało zgodnie z przepisami ustawy prawo zamówień publicznych. Założenia do wniosku o dofinansowanie i samego przetargu na zakup pojazdu były dyktowane z myślą o potrzebach jednostki OSP Gródek i z nią ustalane. Zapisy dokumentacji przetargowej były przedmiotem uzgodnień i konsultacji, m.in. z pracownikami z Wydziału Technicznego Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Białymstoku, którzy na co dzień odpowiedzialni są za zakupy pojazdów strażackich. Wybrany wykonawca dostarczy Gminie Gródek pojazd marki Toyota Hilux z silnikiem o mocy 204 KM z automatyczną skrzynią biegów, z odpowiednią sygnalizacją świetlną i dźwiękową oraz zabudową wyposażoną w agregat gaśniczy. **Będzie to nowy pojazd o wartości 337.216,80 zł**, który z całą pewnością będzie dobrze służyć strażakom z OSP Gródek.

Zaznaczyć należy, że zadania realizowane przez gminę z zakresu ochrony przeciwpożarowej, w tym świadczenia na rzecz OSP Gródek, podlegają regularnej kontroli przez organy zewnętrzne, do których zaleceń Gmina ma obowiązek się stosować. Udzielając dofinansowania działalności OSP Gródek, czy przeprowadzając postępowania na doposażenie jednostki, Gmina musi działać zgodnie z przepisami prawa i stosować się do ograniczeń

z nich wynikających. Tytułem przykładu, wykonując zalecenia po kontroli Regionalnej Izby Obrachunkowej w 2023 r. Wójt Gminy Gródek w sierpniu 2023 r. wydał zarządzenie Nr 457/23 w sprawie wprowadzenia norm zużycia paliwa oraz zasad ich rozliczania przez pojazdy i sprzęt silnikowy będący na wyposażeniu ochotniczych straży pożarnych na terenie Gminy Gródek. Normy spalania paliw przez pojazdy OSP zostały ustalone na podstawie danych o zużyciu paliwa z poprzednich miesięcy użytkowania pojazdów OSP, a także po konsultacji z kierowcami pojazdów OSP Gródek i uzgodnieniach z Komendą Miejską Państwowej Straży Pożarnej w Białymstoku. Wprowadzone dla pojazdów OSP normy zużycia paliwa, z uwagi na charakter pojazdów i konieczność szybkiego dojazdu do miejsca zdarzenia, są zdecydowanie większe niż w innych samochodach ciężarowych. Zarządzenie określa wzór karty pojazdu, terminy i zasady rozliczeń. W przypadku przekroczeń norm osoba odpowiedzialna za pojazd jest zobowiązana do złożenia stosownych wyjaśnień, które powinny dotyczyć w szczególności prawidłowości wypełnienia karty pojazdu, jazdy w szczególnie trudnych warunkach itp. Są to standardowe procedury, które mają na celu weryfikację wydatkowania środków publicznych na paliwo. Analogicznym procedurom podlega każdy z pracowników Urzędu Gminy Gródek wykorzystujący pojazd służbowy. Dodatkowo, aby ułatwić rozliczanie paliwa i jego zużycia na pojazdach zarówno gminnych, jak i OSP zamontowano systemy monitoringu, które wyeliminują popełnianie błędów przy dokonywaniu rozliczeń w tym zakresie.

Wiesław Kulesza
Wójt Gminy Gródek

OBWIESZCZENIE PAŃSTWOWEJ KOMISJI WYBORCZEJ z dnia 23 kwietnia 2025 r. o kandydatach na Prezydenta Rzeczy- pospolitej Polskiej w wyborach zarządzonych na dzień 18 maja 2025 r.

Na podstawie art. 305 § 2 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy (Dz. U. z 2025 r. poz. 365) Państwowa Komisja Wyborcza podaje do publicznej wiadomości dane kandydatów na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w wyborach zarządzonych na dzień 18 maja 2025 r.

1) BARTOSZEWICZ Artur, lat 51, wykształcenie wyższe, wykonujący zawód nauczyciela akademickiego, miejsce pracy: Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, zamieszkały w Warszawie, nie należy do partii politycznej;

2) BIEJAT Magdalena Agnieszka, lat 43, wykształcenie wyższe, senatorka, miejsce pracy: Senat Rzeczypospolitej Polskiej, zamieszkała w Warszawie, nie należy do partii politycznej;

3) BRAUN Grzegorz Michał, lat 58, wykształcenie wyższe, poseł do Parlamentu Europejskiego, miejsce pracy: Parlament Europejski, zamieszkały w Rzeszowie, członek Konfederacji Korony Polskiej;

4) HOŁOWNIA Szymon Franciszek, lat 48, wykształcenie średnie, Marszałek Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, miejsce pracy: Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, zamieszkały w Otwocku, członek Polski 2050 Szymona Hołowni;

5) JAKUBIAK Marek, lat 66, wykształcenie średnie, wykonujący zawód polityka, miejsce pracy: Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, zamieszkały w Warszawie, członek Federacji dla Rzeczypospolitej;

6) MACIAK Maciej, lat 54, wykształcenie średnie, wykonujący zawód dziennikarza, miejsce pracy: Portal Włocławek, zamieszkały we Włocławku, nie należy do partii politycznej;

7) MENTZEN Sławomir Jerzy, lat 38, wykształcenie wyższe, wyko-

nujący zawód doradcy podatkowego, miejsce pracy: Kancelaria Mentzen sp. z o.o., zamieszkały w Toruniu, członek Konfederacji Wolność i Niepodległość;

8) NAWROCKI Karol Tadeusz, lat 42, wykształcenie wyższe, wykonujący zawód wyższego urzędnika państwowego, miejsce pracy: Instytut Pamięci Narodowej - Komisja Ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu, zamieszkały w Gdańsku, nie należy do partii politycznej;

9) SENYSZYN Joanna, lat 76, wykształcenie wyższe, wykonująca zawód dziennikarza, miejsce pracy: Tygodnik „Fakty po Mitach”, zamieszkała w Warszawie, nie należy do partii politycznej;

10) STANOWSKI Krzysztof Jakub, lat 42, wykształcenie średnie, wykonujący zawód dziennikarza, miejsce pracy: Kanał Zero S.A., zamieszkały w Wilczej Górze, nie należy do partii politycznej;

11) TRZASKOWSKI Rafał Kazimierz, lat 53, wykształcenie wyższe, wykonujący zawód pracownika samorządowego, miejsce pracy: Urząd m.st. Warszawy, zamieszkały w Warszawie, członek Platformy Obywatelskiej Rzeczypospolitej Polskiej;

12) WOCH Marek Marian, lat 46, wykształcenie wyższe, wykonujący zawód prawnika, miejsce pracy: KRP Kancelaria Rzecznika Przedsiębiorców Prosta Spółka Akcyjna, zamieszkały w Kąkolewnicy, członek Bezpartyjnych Samorządowców - Łączy nas Polska;

13) ZANDBERG Adrian Tadeusz, lat 45, wykształcenie wyższe, poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, miejsce pracy: Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, zamieszkały w Warszawie, członek Razem.

**Przewodniczący Państwowej Komisji Wyborczej
Sylwester Marciniak**

OBWIESZCZENIE

Wójta Gminy Gródek z dnia 15 kwietnia 2025 roku

Na podstawie art. 16 § 1 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy (Dz. U. z 2025 r. poz. 365) Wójt Gminy Gródek podaje do wiadomości wyborców informację o numerach oraz granicach obwodów głosowania, wyznaczonych siedzibach obwodowych komisji wyborczych oraz możliwości głosowania korespondencyjnego i przez pełnomocnika w wyborach Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych na dzień 18 maja 2025 r.:

Nr obvodu głosowania	Granice obvodu głosowania	Siedziba obwodowej komisji wyborczej
1	Gródek, ulice: Białostocka, Błotna, Zamkowa, Metropolity Bazylego Doroszkiewicza, Michałowska, Partyzantów, Polna, Konstantego Kalinowskiego, Leśna, Łąkowa, Pogodna, Rzemieślnicza, Słoneczna, Sportowa, Szkolna, Wojska Polskiego, Zwycięstwa. Miejscowość Gródek-Kolonia	Gminne Centrum Kultury w Gródku, ul. Aleksandra i Grzegorza Chodkiewiczów 4, 16-040 Gródek Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych
2	Gródek-ulice: Agrestowa, Cmentarna, Jaśminowa, Koszarowa, Malinowa, Młynowa, Modrzewiowa, Ogrodowa, Porzeczkowa, Spółdzielcza, Wąska, Wierzbowa, Wrzowska, Zarzeczkańska, Południowa, Przechodnia.	Szkoła Podstawowa w Gródku, ul. Aleksandra i Grzegorza Chodkiewiczów 18, 16-040 Gródek Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych
3	Gródek, ulice: Aleksandra i Grzegorza Chodkiewiczów, Fabryczna, Krzywa, Lawendowa, Piaskowa, Północna, Wschodnia. Miejscowości: Bielewice, Grzybowce, Mieleszki, Mieleszki-Kolonia, Straszewo, Zarzeczany.	Szkoła Podstawowa w Gródku, ul. Aleksandra i Grzegorza Chodkiewiczów 18, 16-040 Gródek Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych
4	Bagno, Dzierniakowo, Józefowo, Królowe Stojło, Piłatowszczyzna, Słuczanka, Walify, Walify-Dwór, Wyżary, Walify-Osada.	Świetlica w Słuczance, Słuczanka 22, 16-040 Gródek
5	Bobrowniki, Chomontowce, Gobiaty, Jaryłówka, Łużany, Narejki, Skroblaki.	Szkoła Podstawowa w Gródku, ul. Aleksandra i Grzegorza Chodkiewiczów 18, 16-040 Gródek Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych
6	Podozierany, Wiejki.	Świetlica w Podozieranach, Podozierany 37, 16-040 Gródek Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych
7	Mostowlany, Świsłoczany, Wierobie, Zielona, Zubki, Zubry.	Szkoła Podstawowa w Gródku, ul. Aleksandra i Grzegorza Chodkiewiczów 18, 16-040 Gródek Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych
8	Walify-Stacja-ulice: Białostocka, Dworcowa, Kolejowa, Krótka, Lisia, Piękna, Rzemieślnicza, Sucha, Szkolna, Grzybowa, Kręta, Kwiatowa, Podleśna, Sosnowa, Spacerowa, Szosa Wschodnia, Tartaczna, Zaulek. Miejscowości: Glejsk, Ruda.	Gminne Centrum Kultury w Gródku, ul. Aleksandra i Grzegorza Chodkiewiczów 4, 16-040 Gródek Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych
9	Downiewo, Jakubin, Kołodno, Kozi Las, Królowy Most, Kuberka, Pałatki, Pieszczaniki, Przechody, Sofipol, Zasady.	Szkoła Podstawowa w Załukach, Załuki 5, 16-040 Gródek Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych
10	Borki, Bobkowy Hrud, Kondycja, Nowosiółki, Podzałuki, Radunin, Stryjenszczyzna, Turowo, Załuki.	Szkoła Podstawowa w Załukach, Załuki 5, 16-040 Gródek Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych

Głosować korespondencyjnie mogą wyborcy:

1) którzy najpóźniej w dniu głosowania kończą 60 lat, lub posiadający orzeczenie o znacznym lub umiarkowanym stopniu niepełnosprawności w rozumieniu ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, w tym także wyborcy posiadający orzeczenie organu rentowego o:

- całkowitej niezdolności do pracy, ustalone na podstawie art. 12 ust. 2 i niezdolności do samodzielnej egzystencji, ustalone na podstawie art. 13 ust. 5 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych,
- niezdolności do samodzielnej egzystencji, ustalone na podstawie art. 13 ust. 5 ustawy wymienionej w pkt 2 lit. a,
- całkowitej niezdolności do pracy, ustalone na podstawie art. 12 ust. 2 ustawy wymienionej w pkt 2 lit. a,
- o zaliczeniu do I grupy inwalidów,
- o zaliczeniu do II grupy inwalidów, a także osoby o stałej albo długotrwałej niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym, którym przysługuje zasiłek pielęgnacyjny.

Zamiar głosowania korespondencyjnego powinien zostać zgłoszony do Komisarza Wyborczego w Białymstoku I najpóźniej do dnia 5 maja 2025 r.

Głosować przez pełnomocnika mogą wyborcy, którzy najpóźniej w dniu głosowania ukończą 60 lat lub posiadający orzeczenie o znacznym lub umiarkowanym stopniu niepełnosprawności, w rozumieniu ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, w tym także wyborcy posiadający orzeczenie organu rentowego o:

- całkowitej niezdolności do pracy, ustalone na podstawie art. 12 ust. 2 i niezdolności do samodzielnej egzystencji, ustalone na podstawie art. 13 ust. 5 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych,
- niezdolności do samodzielnej egzystencji, ustalone na podstawie art. 13 ust. 5 ustawy wymienionej w pkt 1,
- całkowitej niezdolności do pracy, ustalone na podstawie art. 12 ust. 2 ustawy wymienionej w pkt 1,
- o zaliczeniu do I grupy inwalidów,
- o zaliczeniu do II grupy inwalidów, a także osoby o stałej albo długotrwałej niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym, którym przysługuje zasiłek pielęgnacyjny.

Wniosek o sporządzenie aktu pełnomocnictwa powinien zostać złożony do Wójta Gminy Gródek najpóźniej do dnia 9 maja 2025 r.

Głosowanie w lokalach wyborczych odbywać się będzie w dniu 18 maja 2025 r. od godz. 7.00 do godz. 21.00.

**Wójt Gminy Gródek
Wiesław KULESZA**

Uczniowie Szkoły Podstawowej w Gródku przystąpili do programu SKO

Z radością informujemy, iż w bieżącym roku szkolnym Szkoła Podstawowa w Gródku nawiązała współpracę z PKO Bankiem Polskim w ramach programu Szkolnych Kas Oszczędnościowych (SKO). Do tego renomowanego programu za zgodą rodziców przystąpiło 57 uczniów naszej szkoły. Decyzja o uczestnictwie w ogólnopolskim programie edukacyjnym to krok ku rozwijaniu u młodych ludzi nawyków oszczędzania, zarządzania finansami oraz odpowiedzialności w podejmowaniu decyzji.

Program SKO od lat cieszy się uznaniem wśród szkół, dając dzieciom



Fot. archiwum SP w Gródku

możliwość nauki przez zabawę. W ramach programu uczniowie mają okazję uczestniczyć m.in. w lekcjach przedsiębiorczości prowadzonych przez pracowników banku w szkole; webinarach, czyli internetowych zajęciach; wycieczkach do białostockiego oddziału banku oraz różnorodnych konkursach związanych z oszczędzaniem.

Opiekunkami SKO w naszej szkole zostały panie Izabela Chowańska oraz Ewa Sac. Dodatkowym wsparciem i pomocą służy pani Barbara Konończuk. Pierwszym zadaniem nauczycielek było zachęcenie uczniów do uczestnictwa w programie oraz założenie we współpracy z pracownikiem banku wirtualnych kont SKO dla uczniów, dzięki którym mogą śledzić swoje oszczędności oraz korzystać z platformy edukacyjnej SKO. Obecnie głównym obowiązkiem opiekunek SKO jest prowadzenie szkolnego bloga na platformie internetowej: <https://www.szkolneblogi.pl/blogi/sko-szkola-podstawowa-w-grodku-2/> (serdecznie zachęcamy do odwiedzenia tej strony) oraz nieprzerwana współpraca z 11 Oddziałem PKO Banku Polskiego w Białymstoku.

Przystąpienie do programu SKO to wielka szansa dla młodych ludzi w Gródku, aby zdobyć cenne umiejętności finansowe, które przydadzą się im w przyszłości. Trzymamy kciuki za sukces uczniów w nowej przygodzie edukacyjnej!

Ewa Sac, Izabela Chowańska, Barbara Konończuk

„Spektrum akceptacji” w naszej szkole

W dniach 24 marca – 2 kwietnia w naszej szkole realizowany był autorski projekt edukacyjny nauczycieli poświęcony spektrum autyzmu. Celem działań było zwiększenie wiedzy, budowanie empatii oraz pro-



Fot. archiwum SP w Gródku

bowanie postawy akceptacji wobec osób funkcjonujących w różnorodny sposób.

W ramach obchodów uczniowie obejrżeli film „Amazing Things Happen”, słuchali bajek o neuroroznorodności oraz tworzyli hasła promujące akceptację, które ozdobiły drzwi klas. Nauczycielki przeprowadziły również otwarte lekcje na temat autyzmu. Zwieńczeniem projektu była akcja „Spektrum akceptacji” – 2 kwietnia cała społeczność szkolna stworzyła kolorowy łańcuch różnorodności z balonów.

Ogromnym zainteresowaniem cieszył się także słodki kiermasz na rzecz Fundacji „Na Niebiesko”. Dziękujemy Szkolnej Kasie Oszczędnościowej za współorganizację wydarzenia oraz rodzicom i nauczycielom za nieocenione wsparcie!

Jesteśmy dumni, że razem tworzymy szkołę pełną szacunku, otwartości i zrozumienia.

Anna Wasilewska

Natalia Gogiel laureatką konkursu fotograficznego

24.04.2024 w Zespole Szkół Technicznych i Odzieżowych w Białymstoku odbyło się podsumowanie Międzyszkolnego Konkursu Fotograficznego dla uczniów klas 7 i 8 szkół podstawowych pod hasłem „...nie jest wieczną nawet najgwiaździjsza noc” – twórczość Marii Pawlikowskiej Jasnorzewskiej. Konkurs patronatem objęli Podlaski Kurator Oświaty, Marszałek Województwa Podlaskiego, Wojewoda Podlaski, Prezydent Miasta Białegostoku. Miło nam donieść, że I miejsce w tym konkursie zajęła Natalia Gogiel. (im)

Każda droga zaczyna się od pierwszego kroku

SPORT DLA PANI W ŚREDNIM WIEKU

„Nie mam czasu.../ Jestem zmęczona.../ Jestem za stara.../ Nie mam z kim...”

Według badań GUS to cztery najczęstsze wymówki, aby usprawiedliwić „niedostateczny, z aktywności fizycznej w Polsce

Jest wrzesień 2021 roku, początek roku szkolnego, więc jak co roku jako wzorowy rodzic podejmuję kolejną próbę sprostania nowym pasjom swojej pociechy. W drzwiach sali wita nas sympatyczny mężczyzna po 40, z lekką łysiną, ubrany w starannie wyprasowany biały strój. Drzwi się

zamykają, a zza nich dochodzą tylko pojedyncze echa komend i stukot bosych stóp. Jeszcze wtedy nie wiem, że niebawem te białe karategi stanowiąc będą największy udział prania i prasowania w naszym domu, a przypadkowe hobby stanie się sposobem na życie.

Od trzech tygodni dzielnie układamy życie, żeby „zdażyć na trening”, w kuluarach propozycja, że tworzy się grupa dla dorosłych, oczywiście jako rodzice podsumowujemy że bardzo fajnie, w duchu myśląc, kto tam ma na takie sprawy czas. Mija kolejny tydzień raz, czy dwa mąż podjął te-

mat treningów, skwitowany: „to idź, ja nie mam na to czasu”. Jak usłyszał, tak zrobił. Kolejnego poranka z kpina podpytywałam, jak tam, widząc jak ledwo wstaje z łóżka. Nic nie odpowiedział, ale sądziłam, że temat tak aktywnego sportu już się w domu nie pojawi. Jakie było moje zdziwienie, kiedy jeszcze w tym samym tygodniu po raz kolejny tato w towarzystwie córki wybierali się na kolejne zajęcia. Dziecko zachwycone, że ma w domu wkręconego kompana podpytuje: „mamo, dlaczego Ty nie pójdziesz z tatą”, z automatu odpowiadając: „a pewnie Tobie będzie za cięż-

ko, nie dasz rady”. Takie argumenty trafiając na kobiece ego, musiały zakiełkować: „ja nie dam rady?”. Tego samego wieczora byłam zwarta i gotowa jeszcze przed domownikami do stawienia czoła nowemu wyzwaniu.

Nie oszukujemy się, pierwsze treningi były straszne, byłam obolała i odkrywałam mięśnie, o których istnieniu nie miałam wcześniej pojęcia. Mając jednak na szali własne ego nie zamierzałam pierwsza odpuścić. Taki był początek tej przygody, motywacje może niskiego lotu, ale ostatecznie podziałały.

Na początku tak jak u przeważającej części ludzi chodziło o poprawienie swojej sprawności fizycznej, żeby bez zadyszki wchodzić po schodach, czy podbiec do autobusu. Bolało, nawet bardzo, ale dzięki wspólnej motywacji żadne z nas nie odpuszczało.

Przeszliśmy dzielnie etap niewybrednych komentarzy i kpin naszych bliższych i dalszych znajomych: „stara baba i na karate”. Dowiedzieliśmy się, że świat nas dorosłych wcale nie różni się tak bardzo od świata szkolnego, gdzie dzieci wyszadzają dzieci, gdy któreś jest zaangażowane w coś indywidualnego, stanowiącego alternatywę dla „sportu narodowego” lub nicnierobienia.

Powoli próbowaliśmy swoich sił w karate, ale jednocześnie zaczęliśmy żyć karate, spotykaliśmy ciekawych ludzi z pasją, którzy chętnie dzielą się swoją wiedzą i umiejętnościami. To niecodzienne, ale z tego miszmaszu różnych ludzi i charakterów dzięki wspólnemu celowi udało się nam stworzyć zgrany TEAM, z którym można się pośmiać, jak trzeba popłakać.

Mimo tego, że dla większości ludzi Karate Kyokushin kojarzy się z przemocą i filmami z lat 90., nie ma nic bardziej mylnego. Karate Kyokushin to przede wszystkim etykieta, dyscyplina i pokora, której nie tylko dzieciom obecnie brakuje, nam starszacom również. Wszystko chcielibyśmy mieć szybko i po najmniejszej linii oporu. Karate uczy nas całkowicie odrębnego podejścia, każdy centymetr wyżej podniesionej nogi okupiony jest godzinami potu, poświęcenia i bólu. Każdego dnia łamiesz swoje granice w myśl motto: „nie dajesz rady, zrób jeszcze 100”.

Z biegiem czasu zainteresowanie treningami było coraz większe, o dziwo nie tylko wśród dzieci, pojawiały się kolejne i kolejne grupy, dotychczasowa sala treningowa niestety, ale już się nie sprawdzała. Zapadła decyzja, że czas na kolejny krok, dzięki któremu łatwiej nam będzie się po pierwsze rozwijać, po drugie samostanowić w ważnych dla nas sprawach. Nasza mała sekcja stała się odrębnym Stowarzyszeniem. Strasznie dużo z tym było bieżących, załatwiania i ogólnie urzędowej papierologii, ale najgorsze przetrwaliśmy, udało się! Znaleźliśmy nową lokalizację, która swoimi gabarytami odpowiada stale powiększającym się grupom. Z sukcesem, własnymi środkami i własnymi rękami nocami i dniami wyremontowaliśmy ponad 200m² lokalu, który

wcześniej przez wiele lat nikomu nie służył, mówimy, że po prostu na nas czekał.

W Klubie mamy bardzo dużo całych rodzin, które teraz łączą nie tylko więzy krwi, ale również rywalizacja i wspólna pasja. Obecnie w tym zabiegającym świecie najczęściej podrzucamy gdzieś dzieci, i na tym nasze zaangażowanie w ich rozwój sportowy się kończy. Myślę natomiast, że to bardzo ważne dla dzieci, że robią coś z nami, widzą nasze zaangażowanie, ale jednocześnie są świadkami naszej nieidealności, że nam też nie wszystko wychodzi i również musimy pracować. Cieszy nas każdy sukces naszych małych i większych adeptów, bo widzimy jaką pracą i poświęceniem jest okupiony. Ile pracy trzeba włożyć, żeby cierpliwie powtarzać każdy ruch, układ i doskonalić go do perfekcji!

Z perspektywy czasu śmiejemy się teraz z „nie ma czasu”. Są takie dni, że w domu jesteśmy 10 minut i biegiem na trening, są takie, że nie ma obiadu, idealnie posprzątanego domu, ale w końcu nikt mi za to medalu nie da, ale mogę być sfrustrowaną Panią w średnim wieku, która na wszystko narzeka. Frajda i zapas serotoniny, którą przyniosę do domu z treningu wszystko to rekompensuje.

Działamy jako uczestnicy i organizatorzy turniejów, seminariów, rajdów, spotkań integracyjnych i działań charytatywnych. Staramy się pokazać dzieciakom, że sport to nie tylko wysiłek i uzyskanie umiejętności, to proces, gdzie dążymy do celu wspólnie.

TURNIEJ KARATE

Jednym z takich działań jest kolejny już **Turniej Karate Kyokushin o Puchar Wójta Gminy Gródek** – wydarzenie, które na stałe wpisało się już w sportowy kalendarz naszej gminy. III edycja Turnieju odbyła się 26.04.2025 roku w hali sportowej Szkoły Podstawowej w Gródku. Hala sportowa wypełniła się zawodnikami, trenerami, sędziami, rodzinami i kibicami – w rywalizacji wzięło udział 10 klubów z Polski i 110 zawodników. Rywalizacja odbywała się w kategoriach KATA i KUMITE w poszczególnych grupach wiekowych. Naszym zawodnikom udało się wywalczyć podium w wielu kategoriach:

KATA :

- 1 miejsce – Zofia Grodzka
- 1 miejsce – Sebastian Tarasewicz
- 1 miejsce – Zuzanna Kalinowska
- 1 miejsce – Anastazja Hanczaruk
- 2 miejsce – Zuzanna Tarasewicz
- 3 miejsce – Julia Dudko

KUMITE :

- 1 miejsce – Edward Czasow
- 1 miejsce – Ewa Laskowska
- 1 miejsce – Agnieszka Grodzka
- 2 miejsce – Darya Liaukevich
- 2 miejsce – Sebastian Tarasewicz
- 2 miejsce – Dawid Langer
- 2 miejsce – Jan Ptaszyński
- 2 miejsce – Ewelina Karczemna

- 3 miejsce – Zuzanna Suchodoła
- 3 miejsce – Jakub Pawłowski
- 3 miejsce – Kasjan Arciszewski
- 3 miejsce – Franciszek Grodzki
- 3 miejsce – Julia Karczemna
- 3 miejsce – Anastazja Hanczaruk
- 3 miejsce – Zofia Grodzka
- 3 miejsce – Zuzanna Gościk
- 3 miejsce – Maja Chomczyk
- 3 miejsce – Krzysztof Maliszewski
- 3 miejsce – Jan Laskowski
- 3 miejsce – Małgorzata Kochanowicz
- 3 miejsce – Julia Dudko
- 3 miejsce – Sylwia Tarasewicz

To był dzień pełen emocji, sportowej rywalizacji i ducha Kyokushin. Dla wielu młodych zawodników był to pierwszy turniej w życiu – a dla innych okazja, by znów stanąć na macie i sprawdzić swoje umiejętności. Jako organizatorzy jesteśmy dumni i wdzięczni – za atmosferę, zaangażowanie i liczne słowa wsparcia. Szczególne ukłony należą się naszym sponsorom i partnerom – to dzięki Wam mogliśmy zorganizować Turniej na tak dobrym poziomie.

Patronat nad Turniejem objął Marszałek Województwa Podlaskiego, który ufundował również nagrody rzeczowe dla uczestników – serdecznie dziękujemy za zaufanie i wsparcie!

Wielkie podziękowania kierujemy także do naszych sponsorów: Wójta Gminy Gródek Wiesława Kuleszy, Dyrekcji Szkoły Podstawowej im. Partyzantów Braci M. i A. Chrzanowskich w Gródku, Craft B.P.W. Barszczewski, Cukierni - Krystyna Łabędzka-Bokwa, Top Market - Adar, sieci Chorten, Gospodarstwa Ogrodniczego Grzegorz Kondratowicz, Wędzarni z Topolan, Fundacji Arhelan, ViCi Edyta Koronkiewicz, GRAND Service - Magdalena Świerzevska oraz Maxi Dom. Turniej to nie tylko rywalizacja – to też spotkanie ludzi z pasją, wzajemny szacunek i wspólne tworzenie czegoś większego.

Bez zaangażowania i wsparcia Rodziców nie udałooby się nam tak sprawnie przygotować tego wydarzenia. Wasza pomoc organizacyjna, motywowanie dzieci, doping podczas zawodów oraz przygotowanie wyśmienitych przekąsek i słodkości dla uczestników i gości były nieocenione. To dzięki Wam mogliśmy stworzyć niezapomnianą atmosferę pełną sportowych emocji i radości. Szczególne podziękowania kierujemy do Eweliny Karczemnej za pozyskanie sponsorów i kulinarne wsparcie wydarzenia.

W klasyfikacji drużynowej zwyciężył Białoostocki Klub Karate Kyokushin „KANKU”, drugie miejsce zajął Klub Karate Kyokushin Gródek, a trzecie Klub Karate Kyokushin w Zalesiu.

Dziękujemy Wam za to, że możemy razem tworzyć wydarzenia pełne emocji, rywalizacji i dobrej energii! Dziękujemy wszystkim, którzy byli z nami – do zobaczenia na kolejnych wydarzeniach!, OSU

KAMILA KARPOWICZ ▲



Będzie Jarmark na Górze Zamkowej

Ogromnie się cieszymy, że ponownie możemy zaprosić Was w czerwcu na Jarmark na Górze Zamkowej, ponieważ jesteśmy na liście beneficjentów programu Narodowego Centrum Kultury ETNO POLSKA! Nasz wniosek, autorstwa Dyrektorki Magdy Łotysz zajął 39. miejsce na ponad 2136 zgłoszonych projektów. **Już dziś zapraszamy Was 8 czerwca na Jarmark na Górze Zamkowej!**



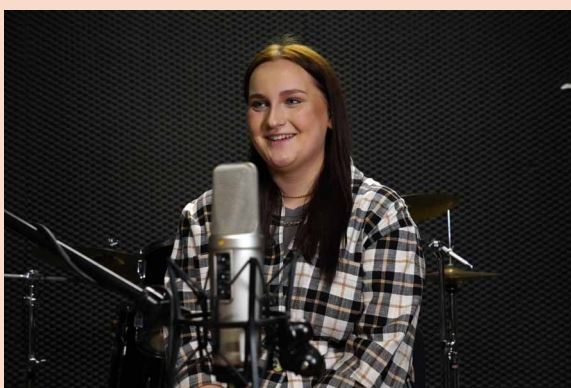
Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego



NARODOWE
CENTRUM
KULTURY

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego
w ramach programu Narodowego Centrum Kultury: EtnoPolska. Edycja 2025

Fot. archiwum BP



„Rozmowy pod sceną”

Pojawił się nowy cykl „Rozmowy pod sceną”. Tak jak sama nazwa wskazuje rozmowy odbywać się będą w naszym studiu, nazwanym przez nas „padwał”. A o czym będą te rozmowy? O życiu, marzeniach, może problemach... W tej serii podcastów planujemy spotkać się przede wszystkim z naszą młodzieżą. Rozmowy prowadzi Magda Łotysz. W pierwszym odcinku wysłuchaliśmy opowieści Małgorzaty Serafin, w drugim – Dawida Seweryna. Filmy zamieszczane są na kanałach GCK na portalach facebook i YouTube. **(rk)**

Może i Ty masz chęć porozmawiać z nami? Daj nam znać!

Turniej w ping ponga

W piątkowe popołudnie 11 kwietnia grupa młodzieży: Agata, Weronika, Igor, Eryk i Szymon zorganizowała turniej w ping ponga dla dzieci i młodzieży. W zawodach udział wzięło 11 zawodników w różnym wieku.

Organizacja polegała na przygotowaniu plakatu, zebraniu uczestników, rozpisaniu gier, sędziowaniu meczów, a także przygotowaniu poczęstunku - była i herbatka, i ciasteczka.

Cieszymy się, że przyszli też rodzice, a my mogliśmy wspomóc tę świetną inicjatywę! Po turnieju nastąpiło wspólne sprzątnięcie holi, czyli organizacja od A do Z!

Końcowa klasyfikacja:

1 miejsce: Kuba Sokołowski

2 miejsce: Maciek Mielesza (Maćkowi również dziękujemy za wsparcie organizacyjne)

3 miejsce: Franek Antonowicz (Dziękujemy też Tacie Frania za pomoc w sędziowaniu).

Magda Łotysz



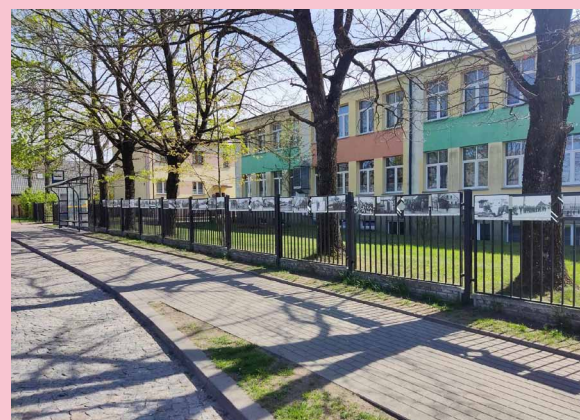
Fot. M. Łotysz | GCK w Gródku

Wystawy fotografii na płotach



Fot. A. Kazberuk | GCK w Gródku

Nasza wystawa monideł z gminy Gródek powędrowała do wsi Mieleszki. Natomiast na ogrodzeniu SP w Gródku powiesiliśmy archiwalną wystawę pt. „Stare fotografie z ul. A. i G. Chodkiewiczów” z 2020 roku, którą przygotowaliśmy na Święto ulicy Chodkiewiczów. **(rk)**



Fot. G. Karpowicz | GCK w Gródku

ZAPRASZAMY:

23 maja (piątek)- KONCERT Z OKAZJI DNIA MATKI w wyk. zespołów działających przy domu kultury, godz. 17.00 - Gdybalka (plac za GCK)

8 czerwca (niedziela) - JARMARK NA GÓRZE ZAMKOWEJ, godz. 13.00

„Nasza pamięć / Наша памяць”

4 kwietnia w GCK w Gródku miał miejsce pokaz filmu pt. „Nasza pamięć / Наша памяць” oraz spotkanie z reżyserem Jerzym Kaliną, który w rozmowie z Dorotą Sulżyk opowiedział o kulisach jego narodzin. Wiele pytań padło również od zainteresowanej publiczności bardzo poruszającej dokumentem. W wydarzeniu wzięli udział dyrektor Centrum Kultury Białoruskiej w Białymstoku Anatol Wap oraz wójt Gminy Gródek Wiesław Kulesza. Premiera „Naszej Pamięci” odbyła się na początku lutego, to był 12 pokaz.

Reżyser filmu – Jerzy Kalina, redaktor Belsat TV w Białymstoku jest autorem ponad stu reportaży i filmów dokumentalnych. Większość jest związana z Białostoczną: „Archimandryta”, „Siewca”, „Siaroża”, „Bieżeńcy 1915-1922”, „Basowiszczyna”. Ze swoimi filmami gościł w naszym domu kultury już kilka razy. Jego najnowszy dokument podejmujący ważny temat związany z tragicznymi tuż powojennymi wydarzeniami, uświadamia nam, jak ważna jest pamięć o niewinnych ofiarach. „Nasza pamięć” to wzruszający film, który robi ogromne wrażenie, a utwór muzyczny „Pieśń dla Zaleszany” oraz genialne animacje z tworzenia obrazów z piasku, które są leitmotivami filmu jeszcze bardziej poruszają serca. Pamiętam, jak tę piosenkę śpiewaliśmy na rajdzie studentów BAS-u „Baćkauszczyzna” w 1992 r. Szliśmy przez Zaleszany i właśnie wtedy dowiedziałam się po raz pierwszy o rajdzie Burego.

Duży wpływ na narodziny filmu miało powstanie w 2018 r. w Białymstoku społecznej inicjatywy „Nasza Pamięć”. Działania rozpoczęły się od udokumentowania miejsc pamięci o tragicznym wydarzeniu na przełomie stycznia i lutego 1946 r., kiedy zginęło 79 cywilnych mieszkańców Podlasia. Pacyfikację białoruskich wsi zajmował się oddział Pogotowia Akcji Specjalnej Narodowego Zjednoczenia Wojskowego, zwany 3 Wileńską Brygadą NZW pod dowództwem kpt. Romualda Rajsa ps. „Bury”. Projekt zainicjowało Białoruskie Towarzystwo Historyczne wraz z Fundacją Kamunikat.org. Przystąpiło do niego kilkanaście osób różnych zawodów, Białorusinów i Polaków.

Oddział IPN w Białymstoku przeprowadził śledztwo w sprawie pozbawienia życia 79 osób - mieszkańców powiatu Bielsk Podlaski (wsi Zaleszany, Wólka Wygonowska, Puchały Stare, Szpaki, Zanie, Zawyki –Ferma), w tym 30 osób tzw. furmanów w lesie koło Puchał Starych. W toku śledztwa ustalono, że pacyfikację białoruskich wsi i zabójstwa furmanów „noszą znamiona ludobójstwa”. W 2020 r. Sobór Biskupów Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego zaliczył wszystkie ofiary oddziału „Burego” w poczet Świętych Męczenników Chełmskich i Podlaskich. W 2021 r. prezydent Andrzej Duda złożył hołd niewinnym ofiarom oddziału „Burego”.

Inicjatywa „Nasza Pamięć” zbudowała pomnik na grobie św. Marii Pietruczuk, która padła ofiarą napadu dokonanego przez oddział „Burego”. Podczas pokazów filmu zbierano fundusze na jego dokończenie.

(„Nasza pamięć”, film. dok., reż. Jerzy Kalina, czas. 50’45”, Belsat TV/Centrum Kultury Białoruskiej w Białymstoku 2024 r. Organizator – GCK w Gródku, Współorganizator wydarzenia - Centrum Kultury Białoruskiej w Białymstoku)

Dorota Sulżyk



Fot. R. Kulesza | GCK w Gródku

Biblioteka Publiczna w Gródku

Zaprasza w każdą środę
godz. 15.00 na zajęcia



Biblioteka Publiczna w Gródku
w ramach Tygodnia Bibliotek 2025 ogłasza
konkurs plastyczny dla przedszkolaków

**Mój ulubiony bohater
książkowy**

Czas trwania konkursu:
od 29.04 - 23.05.2025 r.

Uczestnicy konkursu: Dzieci w wieku przedszkolnym 3-7 lat

Wymagania techniczne:
a. Samodzielna twórczość plastyczna dziecka,
b. Technika dowolna,
c. Format pracy: A3 lub A4 - płaska lub przestrzenna.

Termin składania prac:
Prace należy składać w Bibliotece Publicznej w Gródku
do dnia 23 maja 2025 r.



„Nie dam rady pasiadzieć. Muszu rabić!”

Rozmowa z Walentyną Popławską z Załuk



Pani Wala siedzi w słonecznej sypialni swego domu w Załukach i robi na drutach, w dodatku bez okularów. Robi? Ona śmiga na tych drutach z prędkością światła! Ma prawie 90 lat, ale nie wyobraża sobie, żeby siedzieć beczynnienie przed telewizorem. Od jesieni do wiosny zrobiła 30 par „papuci”. To bardzo utalentowana „rukadzielnica” - opowiadała o swoim tkaniu, haftowanych obrusach, makatkach, pracach robionych na szydelku i drutach. Wspominała o swoich trudnych doświadczeniach tuż powojennych i śpiewaniu w załuckich zespołach. Córka Grażyna śmiała się, że, gdyby dać jej szkołę, to mini-

strem by była. A my z Magdą i Radkiem, z którymi robiliśmy nagranie do cyklu filmów pt. „Rukadzielniki” nie mamy co do tego wątpliwości.

Dorota Sulżyk: Pani Walu, hety poślewajenny czas byu dla Was wielmi trudny, musieli uciakać z wioski. Szto tady zdaryłosisia?

Walentyna Popławska: Nasza wioska Potoka u 45 r. hareła. Zbirali zboże, z Hieronimowa przysli nie dawać, z Zabłudowa brać i między saboj zrabili wystreły. Zabili cztery czeławiek, za tydzień pajechało wojsko z Zabłudowa na Hieronimowo, a praz druhi tydzień pryjechali z Hieronimowa na naszą wiosku. Pazabirali usich muszczy-

nau z wioski, pakłali za wioskaj u rou, wystrelili rakiety i skazali: „Jak paliłosisia Hieronimowo, budziecie paliccy wy.” I padpalili wiosku, na takich wielkich wiechach padpalwali chaty, a my dzieci siadzieli za aharodami, na bałocie. Moj ojciec wykidał usio z chaty i troszki spalił, zawiązłi jaho da Biełastoku da szpitala i mieu wychodzić uże, a u niadzielu dali znać, szto ojciec uże nieżywy. Szto stałosisia za nocz, niama kaho winawać. Ciapier szukalib winawatych, a tady nichto nikoho nie szukau.

DS: Chto spaliu waszu wiosku?

WP: Padajrzewajuć, szto banda, leśnyja. Spor paszou między

bandaj a partiaj. Niama kaho winawać, bo taki czas byu.

DS: Jak Wy papali u Załuki?

WP: Maja mama pachodziła z Załuk i ojciec jaje pryjechau pa nas. Wujek byu kawaleram i my żyli u jaho chaci. Uziali tut czużuju ziemlu i abrałali. Jany pabudawalisia i paszli nazad do Potoki z bratam. A ja zastałasia tutaka u Załukach i u 56 r. wyszła za muž u hetu chatu.

DS: My budziem hawaryć pra tkanie, wasze rukadzielo, bo Wy – rukadzielnica. Jak paczalosisia heto tkanie? Kto nawuczysz?

WP: Nawuczyla mnie babka. Jana była spasobna, pakazała mnie i ja u 13 let stała tkaci. Samo fabryka Fasty atkryłasia i

maja chryszczona pryjechała da mianie i każa, szto tam biaruć da raboty. I kirounik zhadziusia tom, szto mnie nie treba byłoby praktyki rabić, bo ja umiała tkąć. Ale nie puścili, bo haspadarka. To nie ciepierszni czas, szto zadumau, tam paszou. Ciapier baćki nie rządzać. A kaliś jak skaza-li baćki, tak siadzi i usio.

DS: I szto Wy tkali, jak mieli 13 let?

WP: Dywany. Ale tolki na ni-cielnicach. A patom zaczalisia hetyja. Hety (pani Wala pokazuje wytkany dywan) mnoho let uže maje, chyba u 65r. tkala. Cety czas tkala ludziam. I szyła. Bo maja maci szyła i ja ad jaje na-wuczylasia.

DS: Możacia skazać, kolki miensz bolsz wytkali hetych dywanou?

WP: Oj! Ja ludziam mnoho tkala hetych tkackich. Bo ich mało kto tkau. Nawet dla na-czalnika z milicji tkala i patom jon mnie dywana na padłohu dał.

DS: A skul wzory brali?

WP: I z książkau, i z hazetau.

DS: A mama z babciaj nie za-stawili wzorau?

WP: U nas usio pahareło. Nic nie zastałasia. Nie maju ani zdję-ciau, ani niczahutko. Usio na no-wo treba było rabić. A wzory na tkanie treba rozpisać. Sama ja rozpisywała.

DS: A Wy lubili tkąć, czy he-to był taki ciężki abawiazak?

WP: Nie wiedaju jak skazać. Była zima i celu zimu tkala. Toj prosić i toj prosić, kab wytkała. A celo leto haspadarka była, bo u nas była wielka haspadarka. Po praudzie skazać, jak zastała-sia u dziadźka, to pamahała jamu rabić walanki. Zarabiała u jaho.

Zimój kaczała nahami walanki, a rukami swetry wiazała. Kol-ki swetrau ja ludziam narabiła!

DS: Praz celo życie Wy tkali, czy byli przerwy?

WP: Celo życie tkala. Jaszce u łonie (w tamtym roku) tkala. Krosna stając. Maje unuczka pryjechać, pakažu jak nakidać. Jaszce mahu nauczyć.

DS: Ciapier tkanie warocza-jecca da mody. A w Załukach i okolicach było mnoho tkaczek takich jak Wy?

WP: Kaliś tkali, mnoho by-ło. Tolki z hetymi tak zwanymi tkackimi dywanami mało. Ma-ło kto dau rady ich tkaci. Treba było wielmi uzoru pilnawać, jak troszki zmyliszsa, to pojdzia nie wiadomo jak.

DS: To jakoje jaszce ruka-dziele było oprócz tkania? Szto wy jaszce rabili?

WP: Swetry, serwetki, taki-ja bluzaczki, szyła... Cety czas sztoś rabiłasia. Jaszce ciapier rablu. Ad wosieni 30 sztuk papu-ciau zrabiła i usie parazdawała.

DS: Szto takoho jość u he-tym rukadzieli, szto tak cho-czacca rabić?

WP: Jak siehczy telewizar ah-ladać, to ja muszu rabić. Jak ja rablu, to mnie lachezej. I ja uže zdarowsza, ahladaju telewizar i sabie rablu. A patom idu da in-szaj raboty. Ja wiedaju? Taki ma-ju charakter, szto nie dam rady pasiadzieć. I balić usio. U czerw-cu budzie 90 let.

DS: Wy byli tak sama akty-unyja u życiu wioski.

DS: Ja założyła Koło Gospo-dyń, była przewodniczącą. U hmini byli 22 koła, to nasza mie-ło pierszaje miesca. Jak razkida-łasia koło, zapisałasia u emeryty.

Założyli u Załukach zespół eme-rytau Amerykany, u jakim było 40 osób. Na Dzień Haradka pa-jechali i śpiawali pieśni wajen-nyja. Usim padabałasia. I patom pajechali da Biełastoku śpiawać. I kruhom jeździli.

Ja była przewodniczącą u ze-spole Kalina. U Załukach była jaszce Kalinka i Kalineczka, ale jany razkidalisia, a Kalina trymajecca jaszce. (Pani Wala pokazuje tkane narzuty) To pie-rebrany. Wouna i bawełna. Ja-ny byli tkany u 60-tym roku. Ja-ny byli zszywanyje, patom mnie krosna szyrokija zrabili. A hety był uže tkany może u 70-tym ro-ku na szyrokich krosnach, jaho nazywali tkacki. Wieszajesz tak na krosna, nitaczki liczysz i tak tczesz. Jon padwojny. Hetych mało kto tcze, bo trudno, treba dobru pamiać mieć i dobro tkąć.

DS: Jak douho tkali taki dy-wan?

WP: Jak siadziesz dobro, to i chutko wytczesz. Praz tydzień. Czy trudno heta? Dla mianie było nietrudno, wielmi letko. A hety (pokazuje kolejny dywan) wyszywany na wytkanym pałat-nie z wouny. Treba dakładnaści i cierpliwaści. Hety raboty każda może rabić, tylko nie każda ma-je cierpienie.

DS: Heto serweta siatkowa, to takaja technika, szto dziś nichto užo nie robić?

WP: Nie. U ramu z dzierawa treba ubić goździki, tady snujesz nićmi, houkaj specjalnaj zszywa-jasz. Usio paszczepłujesz, i tady wyszywajesz uzory. Hetaho u te-lewizary nie pakażuć.

DS: Jakija kolory cudouny-ja!

WP: A nici farbawali u wajen-nych raketach.

DS: U raketach wojennych farbawali?

WP: Tak u ich sukonnyja nici farbawali. Mieli u chaci. (Pani Wala pokazuje firanki): Rabiła ich jak dzieukaj u chaci jaszce była, douho jany wisieli u nas, ale stali rwacca. Sietaczku robisz czałnyeczkom i wyszywajesz.

(Tych własnoręcznie wyko-nanych prac jest całe mnóstwo. Makatki haftowane tasiemkami 70 lat temu. Kaliśnie serwety, ha-ftowane obrusy, osłonki na do-niczki... Poszewka na poduszkę robiona na szydełku nie tak daw-no, jeszcze nie zszyta. W tamtym tygodniu robiona bluzka z lnia-nych nici, sfastrygowana tylko, bo wnuczka ma zmierzyć.)

DS: A na wiaczorki kalizan-ki prychodziać? I moża sztoś razam wiażacie?

WP: Nie, nichto nie chodzić. Ciapier telewizary ahladajuć, nie majuć czasu za telewizarami.

W oborze stoją rozłożone krosna. Córka Grażyna wyj-muje cały zwój chodnikau zro-biony ze szmat dwa lata temu. Drugi chodnik tkany z nici. Pani Wala pokazuje wszyst-kie najważniejsze elementy krosna: - „ławaczka, lada, tut bierdo ustaulajecca, nicielni-cy, nawoj, katory nakruczu-jesz. My tak heto nazywali”. Jeśli ktoś znajdzie się chętny, może pokazać i nauczyć tkania. Bo: - „czamu nie? Jaszce dam rady”.

ROZMAWIAŁA
DOROTA SULZYK ▲

Odkrywanie prawdy

Rozmowa z reżyserem Jerzym Kaliną, przeprowadzona po projekcji filmu pt. „Nasza pamięć”

Dorota Sulżyk: Kiedy dowie-działeś się o tych tragicznych wy-darzeniach? Czy w białoruskim liceum w Bielsku Podlaskim w latach 80. rozmawialiście o tym?

Jerzy Kalina: Miałem kilkana-scie lat i dowiedziałem się o tym od mojej mamy, która pochodziła ze wsi Paszkowszczyzna w gminie

Orla, ja pochodzę ze wsi Kosze-le. Mówiła, że najbardziej trauma-tycznym przeżyciem z jej dzieciń-stwa był 29 stycznia 1946 r., kie-dy jako 13-letnia dziewczyna ra-zem ze wszystkimi mieszkańcami Paszkowszczyzny wyszła na ulicę i patrzyła jak płoną oddalone o kil-ka kilometrów Zaleszany. Wszy-

scy zastanawiali się, kiedy przyjdą do nich, spalą ich wieś, a ich za-biją. Na szczęście dla mieszkań-ców Paszkowszczyzny tak się nie stało. Na nieszczęście dla mieszk-ańców Zaleszan, Wólki, Szpak, Zań, Końcowizny, Puchał banda, zupełnie przypadkowo, poszła w ich stronę. To nie było zaplanowa-

ne, oddział Burego chciał zdobyć Hajnówkę, ale stacjonujące tam wojska radzieckie, które wracały z frontu zachodniego przegoniły go. W dowód zemsty banda szła i paliła wsie, jak popadło.

W liceum nie było o tym mowy, nie mieliśmy regionalnej historii. Zająłem się tym tematem później,



już po studiach na wydziale historii, kiedy pisałem do Czasopisu. A kiedy zacząłem pracować w telewizji, najpierw w Warszawskim Ośrodku Telewizyjnym, w oddziale TVP w Białymstoku, potem w TV Belsat miałem możliwość śledzenia z kamerą procesu odkrywania i dokumentowania prawdy o tych wydarzeniach.

DS: Czyli fragmenty nagrań z ekshumacji ciał wozaków były twojego autorstwa?

JK: Tak, ja tam byłem. W filmie wykorzystałem nagrania z mojego prywatnego archiwum. Pierwsze zdjęcia w filmie pochodzą z 1995 r., czyli sprzed 30 lat. Najpierw śledziłem z kamerą telewizyjną proces odkrywania prawdy, a 30 lat temu to nie było takie oczywiste. Nawet rodziny zamordowanych wozaków w lesie koło Puchał Starych przez 49 lat nie wiedziały, gdzie leżą kości ich najbliższych.

DS: Jedna z kobiet w filmie powiedziała, że minęło 49 lat od tragicznych wydarzeń i wcześniej nikt o tym nie mówił. Jej mama chciała się dowiedzieć, gdzie zginął mąż, w jakim grobie leży. Przecież nie chodziło o miejsca w dalekiej Rosji, tylko w sąsiednich wsiach. To jest niewiarygodne, że to był aż tak temat tabu. Dlaczego nie mówiono o tym?

JK: O tym trzeba było zrobić kolejny film. To rzeczywiście z naszej perspektywy jest zadziwiające. W waszych okolicach też pewnie chodzili „leśni”, którzy zabierali kozuchy, słoninę, kury. Przez 49 lat te rodziny paraliżował strach. Nie mówiono o tym publicznie, tylko podczas rodzinnych spotkań, w przestrzeni pu-

blicznej ten temat nie istniał, zaistniał dopiero po 1989 r., rodziny zaczęły się tym interesować, dołączyli do nich młodzi gniewni dziennikarze. I powoli sukcesywnie dochodzono do prawdy. Po 30 latach okazało się, że ta prawdziwa prawda jednak wyszła na jaw. I teraz możemy publicznie o tym mówić. Część prawdy, nie cała, została ujawniona.

DS: Kiedy zacząłeś realizować film? Powstawał chyba kilka lat? Wykorzystałeś w nim zdjęcia z lat 90.

JK: Sukcesywnie gromadziłem materiały, kiedy pracowałem w oddziale TVP w Białymstoku i realizowałem magazyn „Tydzień Białoruski”. Co jakiś czas coś w nim pokazywałem i jednocześnie gromadziłem w archiwum w swojej prywatnej szafie pancernej.

Kiedy uznałem, że z tego trzeba zrobić ten film? Kilka lat temu, kiedy w Białymstoku powstała społeczna inicjatywa „Nasza Pamięć”. Pomyśleliśmy, że warto zając się profesjonalną dokumentacją miejsc i historii związanych z krwawym rajdem Burego, podczas którego w ciągu kilku dni spalono kilka wsi i zabito 80 osób cywilnych, w tym kobiety i dzieci. Zorganizowaliśmy 3 ekspedycje szlakiem Burego, spotykaliśmy się z ludźmi, oglądaliśmy miejsca pamięci – pomniki. Małżeństwo archeologów Maciej i Małgorzata Karczewscy profesjonalnie dokumentowali te miejsca, robili pomiary pomników z myślą o tym, aby przekazać całą dokumentację Wojewódzkiemu Konserwatorowi Zabytków. Też byłem podczas tych ekspedycji z kamerą. Gdy wybudowaliśmy za społeczne pieniądze pomnik św. Marii Pietruczuk uznałem, że to już czas, żeby zrobić o tym porządny film.

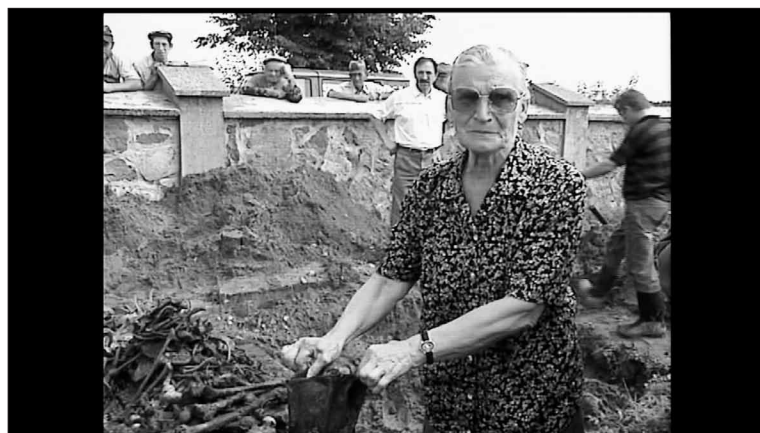
DS: Czy trudno było namówić rozmówców, których rodziny dotknęła ta tragedia, na wypowiedzi o tamtych wydarzeniach?

JK: Na początku bardzo trudno, ludzie bali się mówić. Z biegiem czasu było prościej, ale nie wszyscy chcieli mówić do kamery. Ten film ma 52 minuty, ale żeby go zmontować, musiałem zgromadzić kilkadziesiąt godzin materiału.

DS: Bardzo mną wstrząsnęła

historia św. Marii Pietruczuk i jej siostry. To jest niewiarygodne, co się wydarzyło.

JK: To rzeczywiście niewiarygodna historia. Gdyby ktoś chciał to wymyślić, to by miał problem. Ona nie poddała się gwałtowi, więc ją zastrzelili. Natomiast jej siostrę zgwałcili, a potem zabójca Marii poszedł do księdza i dostał pokutę, żeby się ożenił ze zgwałconą przez siebie kobietą. Tak było. Poznaliśmy jej córkę, nawet ją nagrałem, ale po kilku dniach



Fotos z filmu „Nasza pamięć”, film. dok., reż. Jerzy Kalina, czas. 50'45", Belsat TV/Centrum Kultury Białoruskiej w Białymstoku 2024 r.

rozmyśliła się i nie pozwoliła tego wykorzystać. Była na poświęceniu pomnika swojej ciotki, św. Marii, stała z tyłu.

DS: Zrobiła na mnie wrażenie wypowiedź młodego chłopaka Pawła Kotermana, mieszkańca wsi Zanie. Miał bardzo trafne spostrzeżenia. Podczas rajdu Burego zginęła jego prababcia, babcia, teraz mieszka w domu swoich przodków. Paweł słusznie zauważył, że najpierw przyszedł Niemiec i zabrał coś tym ludziom, potem Armia Czerwona też coś zabrała, skończyła się wojna i przyszli Polacy, czasem nawet sąsiedzi i zrobili krzywdę. W twoim filmie ktoś przytacza opowieść o chłopcu, który przyszedł do szkoły i chwalił się, że jego ojciec zabił cztery kobiety. To wstrząsające. Akurat rok temu mieliśmy spotkanie z Anetą Prymaką na temat jej książki podejmującej podobne tematy pt. „Kamienie musiały polecieć”.

JK: Chciałem na chwilę zatrzymać się przy Pawle Kotermanie, to bardzo ciekawa, pozytywna postać. Jeden z niewielu młodych lu-

dzi, którzy zdecydowali się mieszkać w miejscu, gdzie żyli przodkowie. Mieszka z rodziną, ma dobrego zawód, uznał, że będzie takim kustoszem miejsca pamięci w Zaniach, założył stowarzyszenie. To pozytywne, że są ludzie, którzy chcą się tym zajmować i otwarcie bez strachu o tym mówią.

DS: Profesor Oleg Łatyszonek mówi w filmie, że nikt nam nie zabroni myśleć i mówić o tej tragedii. Przez ostatnie lata świadomość się zmieniła. Twój film

dołączył do książki Anety Prymaki. Można też wspomnieć o powieści Katarzyny Bondy pt. „Okularnik” – znanej autorki kryminałów, pochodzącej z Hajnówki, której babcia została zamordowana w 1946 r. podczas pogromu wsi prawosławnych, a mama została sierotą w wieku 6 lat. I Bonda wspomina o historii wozaków, oczywiście w sposób beletrystyczny.

JK: Moim zdaniem ona zrobiła bardzo ważną rzecz. Jej książki ukazują się w nakładach setek tysięcy egzemplarzy. Dzięki niej bardzo dużo ludzi dowiedziało, że Bury mordował ludzi. Mój film ma znaczenie niszowe, w skali całego kraju on nie zaistnieje. Pokazał go Belsat, ale żadna stacja polskojęzyczna na razie nie wyemitowała tego filmu, chociaż może to zrobić, bo jest współwłaścicielem. A książka Bondy dotarła do masowego odbiorcy.

ROZMAWIALA
DOROTA SULZYK ▲

„Roślinka potrzebuje ziemi, słońca, wody i opieki”

Spotkanie z małymi ogrodnikami - przedszkolakami

W czwartek 10 kwietnia odwiedziłam grupę starszaków nr V z Przedszkola Samorządowego w Gródku. W ramach zajęć z doradztwa zawodowego „Aktywny Przedszkolak” opowiadałam o zawodzie redaktora naczelnego lokalnej gazety. Żeby bardziej zapoznać się z tematem powstawania Wiadomości Gródeckich, dzieci obejrzały film na You Tube pt. „Jak powstaje lokalna gazeta” zrealizowany 5 lat temu. Podkreśliliśmy, że w tym roku WG-HN mają swój jubileusz 30-lecia. Dzieci widziały gazetę, najczęściej w domach dziadków. Jedna z dziewczynek powiedziała, że jej mama kupi ją po raz pierwszy, bo ona będzie w tej gazecie. Zawsze wiele emocji wywołuje oglądanie gazetki i szukanie znajomych na zdjęciach. Okazało się, że wielu przedszkolaków jest na okładowym zdjęciu grudniowo-styczniowego numeru.

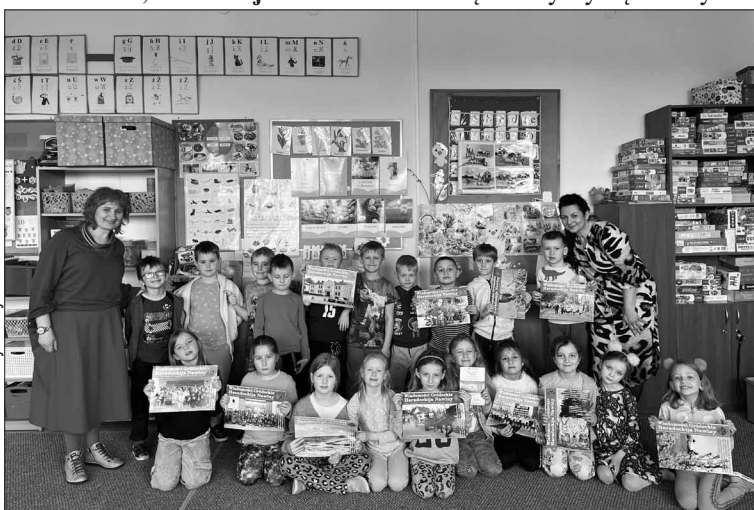
Czy można naszą gazetę kupić w Białymstoku? Usłyszałam odpowiedź, że „Nie, bo ona jest gródecka, a nie białostocka. I można dowiedzieć się, co się dzieje w Gródku”. Gazeta zostanie dla przyszłych pokoleń i za 20 czy 30 lat dzieci obecnych przedszkolaków będą mogły przeczytać tę rozmowę i obejrzyć zdjęcia. „Jak będę dorosły i będę miał dzieci, to pokażę tę gazetę, żeby zobaczyły jak wyglądałem jak byłem mały.” – powiedział Filip.

Głównym punktem spotkania był wywiad z dziećmi na temat ogrodu społecznego (powstał z inicjatywy stowarzyszenia Aktywny Senior) i roślin. Wiem, że bardzo na niego czekały, niektóre nawet się stresowały. Zupełnie niepotrzebnie, ich wiedza o ogrodnictwie i odpowiedzi na pytania zrobiły na mnie wrażenie. Rosną nam przyszli ogrodnicy.

Dorota Sulżyk: Razem z innymi przedszkolakami opiekujecie się swoją skrzynką w ogrodzie społecznym za budynkiem GCK. Co to jest ogród społeczny?

Laura: To jest miejsce, w którym możemy się spotykać i spędzać

razem czas; **Filip:** Można z kolegami zrobić ognisko i cieszyć się jak wszystko rośnie; **Olaf:** Tam są gry - piłkarzyki i ping-pong (dzieci łączą ogród społeczny i Gdybalię GCK w jedno miejsce); **Kinga:** Można sobie usiąść na ławce i posłuchać śpiewu ptaków. A na rzece można pooglądać kaczki; **Zuzia:** Możemy wziąć ze sobą namiot i śpiwory i przespać tam noc; **Filip:** Można wziąć coś ze sobą do zjedzenia i potem spać w namiocie; **Anastazja:** Można



sobie zrobić tam piknik, przynieść koc piknikowy, nazrywać owoców i zjadać owoce i warzywa.

DS: A dla kogo jest ten ogród społeczny?

Filip: Dla każdego; **Oliwka:** Można tam spędzić miło czas z przyjaciółmi i bliskimi; **Olaf:** Można tam sadzić drzewa, roślinki, warzywa; **Staś:** Można tam sobie pobiegać z kolegami, rozpalić ognisko i miło zjeść sobie kielbaski; **Zuzia:** W ogrodzie społecznym można poczytać Gazetę Gródecką.

DS: Czyli ten ogród społeczny jest bardzo potrzebny. A, jakie rośliny rosną w tych skrzynkach?

Laura: Jeśli chodzi o roślinki, to tak hop-siup nie możemy ich dostać. Żeby taka roślinka urosła, potrzebuje ziemi, słońca, wody i takiego specjalnego miejsca, np. skrzynki, potrzebuje też nawozu i opieki; **Nadzieja:** Rosną truskawki, poziomki, cebulki kwiatów; **Pani Marta:** Rozchodniki i trawy ozdobne; **Laura:** Nie masz prawa

deptać i niszczyć tych roślinek, bo wtedy ten ogród nam nie urośnie i nie będzie ładnie wyglądał;

DS: Dbacie o ten ogród?

Wszyscy: Tak.

DS: W jaki sposób dbacie o niego?

Filip: Kilka dni temu byliśmy w tym ogrodzie i wyrwaliśmy takie żółtawe rzeczy, które już wyschły; **Laura:** To były chwasty niepotrzebne i myślę, że ten ogród pięknie nam wyrośnie na wiosnę i wszyscy będziemy mo-

midory; **Laura:** Jagody i truskawki; **Leon:** Przebiśniegi i pomidory chciałbym tam posadzić; **Staś:** Tam można posadzić szczypior.

DS: Macie świetne pomysły. Jak wyglądałby ten ogród, gdyby rosło w nim wszystko, o czym mówicie?

Filip: Byłby piękny i kolorowy; **Laura:** Jeszcze nie umiem sobie tego wyobrazić, ale nasza skrzynia wyglądałaby tak jak mały raj jadalnych i ozdobnych rzeczy; **Filip:** Ja sobie wyobrażam jakby to wyglądało kolorystykowo. W jednej skrzyni rosną czerwone, w drugiej pomarańczowe, w trzeciej żółte rośliny. **Ktoś:** Można sałatkę owocową zrobić; **Laura:** Można też z psem wyjść tam na spacer; **Olaf:** Zbliża się Wielkanoc, więc przyjdę do Gródka i coś posadzę; **Filip:** A ja na Wielkanoc przyjdę z całą rodziną na ten ogród społeczny i może sałatkę w nim zrobimy? **Laura:** Można w tym ogrodzie spędzić Wielkanoc, a potem szybko biec do domów, żeby wrócić na prezenty; **Filip:** Ja jestem ciekawy jak by to wszystko wyglądało, co każde dziecko powiedziało; **Kinga:** A ja byłam niedawno na przejażdżce rowerowej w domu kultury i widziałam, jak to wszystko wyglądało. **Laura:** A ja myślę, że ta roślinna gazeta gródecka świetnie wyjdzie do kupienia; **Filip:** Mam nadzieję, że każdy będzie chciał tę gazetę kupować, żeby oglądać, co tam jest ciekawego.

DS: Czy macie ogrody przy domach? Czy pomagacie w ich uprawianiu?

Anastazja: Ja mam ogród po prostu w domu, mama sadi dużo roślin, warzyw (robi rozsade), no i ja zajmam to. Pomagam мамie. Ale nie ma już miejsca w ogrodzie, bo pies wszędzie dziury kopie; **Zuzia:** W moim domu też jest prawie ogród, bo moja babcia sadi pomidory i coś tam jeszcze; **Filip:** Jak śpiewaliśmy piosenkę o ogrodach, którą pani nas nauczyła, to sobie myślałam, że na wiosnę chciałbym zrobić swój własny ogród. Mówiłem o tym dla mamy i dziś będziemy sadić małą rzezu-

Fot. archiwum Doroty Sulżyk



chę; **Zuzia:** U mnie na podwórku jest taki ogród, gdzie są truskawki i różne warzywa i bardzo dużo jest tego wszystkiego; **Nadzieja:** Ja nie mam ogrodu, ale latem przy-

Danusia zrobiła nam ogródek z cegieł, posadziłyśmy tam z młodszą siostrą bratki w różnych kolorach, takie sadzonki, łubiny i brodacze, czyli goździki. Muszę czekać aż

Wszyscy: Nieeeeee. **Filip:** Byłby smutny bez żadnego owocu i ogrodów, nie byłoby zieleni.

DS: A co byście jedli, gdyby ich nie było?

Laura: Moglibyśmy kupić w sklepie, ale byśmy szybciej umarli bez owoców i warzyw, bo bez witamin długo nie wytrzymamy. Wtedy będziemy słabi, bo nie będziemy mieli przyjmowanych witamin przez nasz organizm; **Nadzieja:** Gdyby nie było ogrodów, w sklepie byłoby bardzo mało warzyw i owoców; **Gabrysia:** Byłoby mało witamin.

DS: A dlaczego warzywa i owoce z własnych ogrodów są lepsze niż te ze sklepu?

Laura: Ja wiem, czemu, bo one są takie nieswieżutkie i pryskane jakąś chemią. Soki z owoców też są lepsze, bo ja wyciskałam z samych owoców taką maszyną, bez chemii, cukru, a w sklepie są z chemią i cukrem; **Staś:** Lepsze są z ogrodów, bo tam są zdrowsze niż kupowane; **Nadzieja:** Ja nie mam

ogrodu, ale chcę mieć taki mały i posadzić warzywa i codziennie będę coś wrywała; **Laura:** Ja ciągle chcę coś posadzić w tym moim ogródku, dosadzimy jeszcze zioła i pomyślimy o warzywach i owocach; **Anastazja:** Jak byłam rano w sklepie, to Ala mówiła: „Mamo kup te truskawki”, a ja powiedziałam: nie, bo one są popsikane chemią. Mama powiedziała, że truskaweczki to będziemy zrywać latem, bo my mamy trzy skrzynki truskawek; **Filip:** Jak jeżdżę do dziadka latem, to z krzaczków zjadam truskaweczki; **Kinga:** Ja mogę jeść tylko truskawki z ogrodu, nie mogę kupowanych w sklepie, bo mam na nie alergię.

DS: Już macie ogromną wiedzę na temat ogrodnictwa. A kto z Was chciałby zostać ogrodnikiem w przyszłości? (Rękę podniosło 7 osób)

ROZMAWIAŁA

DOROTA SULŻYK ▲

Dziękuję pani Marcie Grycuk za zaproszenie na spotkanie

Fot. Dorota Sulżyk | GCK w Gródku



chodzę do babci i zrywam maliny z moim bratem do koszyczka i jak jest rodzinne spotkanie, to mamy przekąskę; **Olaf:** Mam ogródek, ale trochę mi się zepsuł, rosną tam tulipany i borówki; **Laura:** Babcia

wszystko urośnie. Z ziarenek muszę czekać dłużej niż z sadzonek; **Kostek:** A u mnie truskawki będą posadzone w rurach;

DS: Czy wyobrażacie sobie świat bez ogrodów?

„Pod prąd z Andrzejem” Rozmowa z Andrzejem Kondrusikiem z Gródka

Fot. archiwum Andrzeja Kondrusika



od stycznia. Żeby algorytm mógł popchnąć cię dalej, trzeba mieć 1000 subskrybentów. Interesuję się tym od 4 lat, konto mam od 2023 r. Teraz też przekroczyłem barierę na Tik-Toku i mogę już prowadzić live'y. Niedawno dzięki temu pisał o mnie Onet, zacytował osobę, której filmik w Topolanach generuje 200 tysięcy, czyli mnie. Na You Tube pokazuję tylko ułamek życia, czyli swój garaż i las.

DS: Dlaczego pod prąd? Skąd ten tytuł „Pod prąd z Andrzejem”?

AK: On ma drugie dno. Pod prąd... Całe życie idę pod prąd, nie lubię iść z wiatrem. Pod prąd, bo pojazdy elektryczne. Nigdy nie miałem wzorców do naśladowania. Ci, którzy mnie teraz spotykają, dziwią się. Kiedyś byłem bardzo wyciszonym, spokojnym człowiekiem. Ale poszedłem w świat, który nie jest do końca kolorowy, żeby się w nim utrzymać, trzeba być gruboskórnym, nie można być taką „chorągiewką”, zmieniać zda-

nie pod wpływem nacisku innych. Mam wartości, których uczę swoje dzieci – szacunek do innych ludzi – „nie rób drugiemu, co tobie nie miłe”, patriotyzm regionalny – nie wstydz się, skąd pochodzisz.

DS: Obejrzałam naprawdę sporo odcinków i przyznaję, że fajnie się je oglądało, chociaż sprawy motoryzacyjne i związane z elektryką są mi dalekie. Na początku myślałam, że to będzie tylko testowanie elektrycznych rowerów i hulajnóg. Ale kanał jest bardzo urozmaicony, nawet nie spodziewałam się, że tyle tematów można podejmować w związku z „elektrykami”.

AK: Niedługo dobiję do 400 odcinków. Podjąłem wyzwanie, kiedy odbiłem się od ściany i nie mogłem znaleźć wielu informacji. I postanowiłem, że to ja będę tym zwykłym Kowalskim, który z perspektywy zwykłego użytkownika elektrycznych pojazdów, z którymi nie miał nigdy do czynienia, będę opowiadał, że to nie sztuka tylko

kupić i później dać się wykorzystywać serwisom. Dobrze by było wiedzieć, jak się zabrać za elektryczne rowery czy hulajnogi, np. napompować koła.

Jestem uczestnikiem wielu grup na fb, w których coraz mniej się udzielam. Bo byłem banowany przez administratora, który nie reagował na wulgarne zwroty skierowane do mojej osoby i chamstwo. Zamiast pomóc dla zwykłego użytkownika, którym jest najczęściej młody niedoświadczony człowiek, dla którego bezpieczeństwo to drugorzędna rzecz, najważniejsze jest, ile taki sprzęt jedzie. O tym mówi głównie przedstawiciel. A jak rozmawiać, jak się zatrzymać, jak się stosownie ubrać? Postanowiłem iść w tym kierunku, rozpromować bezpieczeństwo, zaoszczędzenie pieniędzy na reperacji. A że mamy przepiękne tereny, to chciałem je też pokazać.

DS: Czy twoi subskrybenci to głównie młodzi ludzie?

AK: Po wpisach i analizie da-

nych widzę, że tak. Średnia wieku od 25 do 30 lat, głównie mężczyźni. Pojawiają się nieprzyjemne komentarze, pomimo tego że mam powłóczane filtry na kanale. Może dopiero teraz zostałem zauważony, ponieważ jestem dość charyzmatyczną osobą. Nie lubię, jak mi ktoś coś narzuca, lubię być niezależny. Pojawiały się na moim kanale różne kontrowersje. A szczególnie odpalam się, jak ktoś nazywa mnie Ukraińcem. Ja nie słyszę swego akcentu, ale czasem jak odsłuchuję swoje nagrania, to słyszę, że „zaciągam”. Różnie byłem nazywany i lepiej tego nie cytować.

na temat pandemii są podzielone. Byłem zdrowym chłopem, 17 marca zabrała mnie karetka, w szpitalu nie wiedzieli, co ze mną robić, ja się dusiłem. Myślałem, że nie dożyję następnego dnia. To się działo w ciągu trzech dni. Jak człowiek leży, nie wiadomo, czy złapie kolejny oddech, jest karmiony przez słomkę, przewijany, traci poczucie rzeczywistości, chciano mnie wprowadzić w stan śpiączki... Ja już w smsach żegnałem się z żoną. Widziałem jak ludzie umierali. Ale nastąpił cud, lekarze się dziwili, że ja z tego wychodzę. Ale zacząłem się zastanawiać, jak ja będę chodził. Zosta-

DS: Jak Ciebie słucham, to myślę, że mając za sobą taką historię, powinieneś chodzić na spotkania z młodymi ludźmi. I opowiadać o tym.

AK: I tu się pojawia we mnie ten mój introwertyk, chociaż ja lubię gadać, mam kontakt z ludźmi. Dlatego niech oglądają „Pod prąd z Andrzejem”. Pokazuję te swoje pojazdy i podkreślam, że one nie są do ruchu publicznego. Można jeździć po drogach niepublicznych, leśnych. Pojazdami o mniejszych parametrach można jeździć po mieście, ścieżkami rowerowymi. Hulajnogą nie można poruszać się jezdnią, tylko po ścieżce rowerowej lub chodniku z prędkością pieszego lub po drodze, która ma ograniczenie do 30 km/h.

W nagraniach skupiam się na tym, że jeżeli chcesz się wyszaleć, te wszystkie pojazdy, które oferuje polski producent mają ok. 20 km/h mają możliwość odblokowania. Chcesz się wyszaleć, pojedź do lasu, odwiedź nasze fajne tereny, pokazuję je w nagraniach. Ale pamiętaj, musisz mieć kask, rękawice, ochraniacze, możesz nałożyć zbroję. To jest bardzo ważne! Dzięki tym nagrywkom sam odkryłem, że mamy takie ciekawe miejsca: Świnobród, Kozi przeskok, Góra św. Anny, Wyżary, kładki, Miejsca przy drodze na Żednię, zalew Ozierany, ruiny w Jałowie. Żeby tam dotrzeć nie jadę drogą publiczną, tylko leśną. Nie jest to pojazd spalinowy, nie straszy zwierzyny. Można posłuchać śpiewu ptaków. Nie lubię głośnych pojazdów, wolę cicho przemknąć przez las.

DS: Przemycasz też czasem wiedzę o Podlasiu, o naszym regionie, jego specyfice, świętach, nawet haworce.

AK: Promuję bezpieczeństwo, sport na świeżym powietrzu i zwiedzanie naszej podlaskiej ziemi. Dostaję czasem komentarze, że bym „uciekał do swoich na wojnę na Ukrainie”. I ja, który uczę swojego siedmioletniego syna, żeby trochę „panimau pa naszemu, jak my tutaj u Haradku haworym, bo ja tak hawaryu z dziadkami, z baćkami i maciaraj tak hawaru”. I czasami na nagraniach na Tik-

-Toku tak mówię, żeby uświadomić, że to nie jest ani rosyjski, ani ukraiński czy białoruski. Ja się nie wstydzę swojej ziemi, chciałbym promować swoją gwarę, ale uważam się za Polaka.

Przepraszam za niektóre treści, które są kontrowersyjne, ale ja to mówię z serca. I tak w niektórych sprawach staram się hamować i grzecznie odpowiadać. Nawet nie przypuszczałem, że odkryję w sobie patriotyzm regionalny. Dlatego niektórych treści nie usuwam, bo ja się z tego nie wycofuję, chociaż nie wszystkim to się podoba. Jeden youtuber zaczął się ze mnie naśmiewać, z mojego regionu, z mojej gwary, zaczął mnie parodiować. Nauczyłem się nie reagować zbyt impulsywnie, trzeba ważyć słowa.

Na kanale You Tube staram się być bardzo miłym panem, na Tik Toku pozwalam sobie na więcej. Traktuję go jako reklamę, która przekieruje widzów na You Tube. Niestety, bardzo dużo ludzi nie wie, że jest takie województwo podlaskie, nie wie, co to jest gwara, że mieszkają tu katolicy i prawosławni. Wspominam o tym, że świętuję święta i prawosławne, i katolickie. Pokazuję, że sylwestra juliańskiego rodzinie z rodzicami obchodzę. Ludzie nie wiedzą, że u nas jest coś takiego i to mnie boli. Wtedy odzywa się u mnie ten patriotyzm regionalny.

DS: W tym, o czym mówisz wyczuwa się naturalność i szczerść. Nie masz tremy? Od początku tak gładko Ci szło z nagraniami?

AK: Pierwsze nagrywki mi się nie podobają. Czy mam tremę? Zawsze chyba byłem gadułą. Rodzina mówi, że szybko przychodzi mi cięta riposta, nie zastanawiam się długo, żeby coś odpowiedzieć. Nie lubię mataczenia, jestem bezkompromisowy. Teraz jest łatwiej, niedługo dobieję do 400 odcinków. Będę miał już 456 tys. wyświetleń kanału. To skutkuje tym, że dzięki temu udaje się nawiązać jakąś współpracę, nie świadczę usług naprawczych, chociaż pytają mnie o to. Jestem teraz na etapie promowania pewnego pojazdu. Serdecznie zapraszam w każdą niedzielę o godz. 9.00, wtedy zawsze ukazuję



Fot. archiwum Andrzeja Kondrusika

DS: Tak jak wspominałeś, jednym z głównych tematów, które poruszasz jest bezpieczeństwo.

AK: A widziałas ten ostatni sprzed dwóch tygodni odcinek „Bezpieczeństwo równa się odpowiedzialność”? Tam wyjaśniam, skąd jestem. Mówię o bezpieczeństwie, bo jeden z youtuberów mi zaproponował, że skoro ja często ten temat poruszam, że bym odpowiedział, dlaczego jeżdżę w całym rynsztunku - w kasku, zbroi, ochraniaczach. Po pierwsze, bo jeżdżę szybko, po drugie – nie po drogach publicznych, tylko po leśnych. Najważniejsze jednak, żeby mieć kask. On mnie poprosił, że bym wytłumaczył w prosty sposób, dlaczego wziąłem się za to.

DS: I dlaczego? Kiedy zainteresowałeś się elektrykami?

AK: Odpowiedź jest bardzo prosta. Moja pasja elektrykami narodziła się, niestety, z choroby. Ja cztery lata temu umierałem. Ciężko ten temat rozwinąć, bo zdania

łem skierowany na rehabilitację, zacząłem uczyć się chodzić. Z domu do bramki szedłem pół godziny. Bałem się, czy wszystko mi się zregeneruje. Kupiłem sobie rower, taki tradycyjny. Latem zrobiłem 3 tys. kilometrów. Przed zimą pomyślałem, że boję się zaprzestać tych treningów, żeby nie wrócić do tego samego stanu. Za mało mi było adrenaliny i zacząłem interesować się szybszymi pojazdami. To był zbieg okoliczności, znajomy miał hulajnogę. Żeby nie myśleć o tych złych rzeczach, że nie dam rady chodzić, biegać, zacząłem śledzić te wszystkie portale i stąd narodziły się te wszystkie gadżety, to całe bezpieczeństwo. Chciałem młodym ludziom uświadomić, że życie i zdrowie można stracić w ułamku sekundy. Nie chciałem małpować, tylko sam się tego wszystkiego nauczyć, chciałem sam wyrobić swoje zdanie na temat jakiegoś pojazdu. I to mi pomogło wyjść z mojej choroby.



się na moim kanale na You Tube świeży materiał o elektrycznych hulajnogach, rowerach, gadżetach z nimi związanych.

DS: Żadna pogoda i pora roku Ci nie strasza? Jeździsz nawet po śniegu. I w dodatku bardzo często w nocy.

AK: I tu się kłania ta choroba. Bo jak ja wróciłem ze szpitala do domu, to uczyłem się od nowa chodzić. I jak przyszła zima, to bałem się, że stracę sprawność. Wbrew stereotypom, na elektryku bardziej się zmęczysz niż na tradycyjnym rowerze, bo jest cięższy. Moje rowery to są fadbajki, mają koła jak motocykl, są terenowe, ważą do 50 kg, one nie mogą mieć słabego silnika. To ty decydujesz, jaką formę wspomagania używasz. Mówię o tym na kanale,

jak to dostosowywać do siebie. I jak przyszła zima, to miałem wybór. Albo siedzę w domu, albo dalej jeżdżę. I ja jeżdżę bez względu na to, czy jest śnieg czy deszcz. I z braku czasu jeżdżę też w nocy. Dużo ludzi sobie odpuszcza jazdę zimą. Pokazuję na kanale, jak te pojazdy doszczelnić, zabezpieczyć przed wilgocią. Pomagałem i pomagam jeszcze trochę rodzicom na gospodarstwie. Ale przez to mam problemy z kręgosłupem. I nawet jak mnie boli, to jadę. Wielokrotnie w swoich nagraniach mówię, że niedziela nie spędzona w lesie, jest niedzielą straconą.

DS: Polecasz wszystkim aktywność na elektrykach, czyli elektrycznym rowerze i hulajnodze. Jeździcie też całą rodziną? Z żoną i dziećmi?

AK: Taka aktywność to zacieśnienie więzi rodzinnych. Synowi pokazuję różne rzeczy przy naprawach. Córka licealistka już chodzi swoimi drogami, teraz mniej chętnie jeździ. Każdy ma swój pojazd elektryczny. Mamy fajną trasę. Jeździemy przez Zarzeczano, potem na Piłatowszczyznę. Trzeba mieć ze sobą plecak z prowiantem, bo jak tylko wyjedziemy w plener, to automatycznie od razu wszyscy głodni. Nawiązałem współpracę z firmą, syn będzie miał swoją hulajnogę, bo po testach i zapromowaniu na moim kanale, sprzęt zostanie u mnie.

DS: Jest gdzie jeździć w naszej gminie oprócz Wyżar i wspomnianej Piłatowszczyzny?

AK: Oczywiście. Nawet jak komuś nie chce się dalej, to niech

pojedzie do tego naszego Boryku. Nie musi siedzieć na ławce w parku i pestki łuszczyć. Mamy taki piękny zalew. Możemy pojechać w kierunku Bielewicz, Wiejek, do Dzierniakowa, lasów mamy mnóstwo, najważniejsze, to mieć chęci. Trasa na Krynki jest bezpieczna.

DS: Gdzie pracujesz zawodowo?

AK: W Białymstoku, zajmuję się logistyką transportu. Mam za sobą epizod w USC w Gródku, bo jestem po administracji, mam z niej licencjat. Miałem możliwość pracy w biurze, ale nie dam rady tak pracować, męczy mnie to. Muszę być cały czas w ruchu.

ROZMAWIAŁA
DOROTA SULŻYK ▲

„Tu nie ma ploteczek”, czyli rozmowa z Dorotą i Radkiem z redakcji WG-HN

Magda Łotysz: To chyba Wasz pierwszy taki wywiad z tej strony dyktafonu?

Dorota Sulżyk: Przeprowadzałem wywiad ze mną i Jurkiem Chmielewskim z okazji 25-lecia gazety, publikowaliśmy go. Bardzo obszerną rozmowę ze mną zrobił Michał Kiszkiel w ramach pisanja swojej pracy licencjackiej, ale nigdy go nie opublikowałam. We dwójkę z Radkiem jesteśmy po raz pierwszy.

MŁ: Od 10 lat raz w miesiącu składacie razem gazetę, trwa to średnio 2 dni. Ludziom wydaje się trochę, że siadacie, wklejacie i powstaje gazeta, w sklepach się kupuje i tyle. Jak jest naprawdę?

DS: Trzeba przez miesiąc przygotowywać materiały, żeby później usiąść i składać. No właśnie, ludziom się tak wydaje, że gazetę się robi „hop siup” i jest. Ale tak naprawdę jak z drukarni wychodzi numer, to ja już myślę o następnym. Bo trzeba wcześniej zaplanować, zastanowić się, czym wypełnić kolejną gazetę. Za każdym razem mamy z Radkiem taką samą refleksję, że miesiąc za szybko mija. Nie zdążyliśmy oddać gazety do drukarni, a już trzeba składać kolejny numer. A ostatnio mamy wrażenie, że czas płynie jeszcze szybciej. Niektórzy

uważają, że tak naprawdę to drukarnia wszystko robi sama z gazetą. My tylko wysyłamy im teksty.

Radek Kulesza: Na pewno też trzeba dodać, że nie zawsze co miesiąc, bo mamy dwa razy w roku dwumiesięczniki. Wtedy dłużej czeka się na skład gazety. Tak jak Dorota mówi, to nie jest takie pro-

nie wiadomo, ile czego wejdzie i czy wszystko zostanie opublikowane. A propos czasu, w tym roku to już płynie makabrycznie szybko. Od momentu jak złożymy gazetę, odbierzemy ją z drukarni i Grzesiek ją rozwiezie do sklepów, to Dorota mi wysyła jeszcze tekst o nowym wydaniu na stronę internetową na-

dania to też panikuję, ale on mnie wtedy uspokaja i mówi że zawsze jest tak samo, że twierdzą że mało tekstów, a wychodzi że jest za dużo.

RK: Dorota ale zauważ, że my Tobie też podpowiadamy różne tematy.

DS: No pewnie i ja to bardzo doceniam. Podpowiadają też ludzie z zewnątrz, od nich dowiadujemy się o niektórych naszych rozmówcach.

MŁ: Mam wrażenie, że składanie gazety to trochę matematyka. Trzeba w niej wszystko dopasować.

RK: Dorota żąda ode mnie pewnych rzeczy, a ja czasem protestuję że nie da się tak jak by ona chciała (śmiej).

DS: Bo ja bym chciała dać czasem więcej zdjęć, ale Radek marudzi, że tekst jest za krótki. Najgorzej jak jest tekst, zdjęcie i okazuje się, że został nieduży kawałek miejsca, albo ciut strony brakuje.

MŁ: Słynne i tradycyjne już jest Wasze comiesięczne sprzeczanie się podczas składu gazety. Słychać wtedy na zmianę albo śmiech, albo klótnie.

DS: Tak, bo następuje konflikt moich oczekiwań i realiów. Ja mam wyobrażenie, chciałabym, żeby było tak i tak, a wychodzi różnie. Jak mi mniej zależy, to odpuszczam



Fot. Małgorzata Grochowska | GOK w Gródku

ste, żeby zebrać artykuły i wszystko zaplanować. Często się o to kłócimy, że Dorota zaplanuje, a potem nie wszystkie teksty się mieszczą. Albo jest czasem odwrotnie, że jest za dużo miejsca, a nie ma co tam wstawić (bardzo rzadko). Nie każdy artykuł można podzielić. Czasami, do ostatniej chwili,

szego domu kultury. Jak go tylko wstawię, to już się umawiamy na kolejne składanie gazety. Nie wyobrażam sobie, żebyśmy co tydzień mieli ją wydawać.

DS: Za każdym razem jak numer jest w drukarni, to jestem w panice, czym wypełnić kolejną gazetę. Już jak siadamy z Radkiem do skła-

szybciej. A jak bardziej, to Radek musi ustąpić.

RK: Zazwyczaj są jakieś kompromisy, niektóre rzeczy trzeba dłużej przegadać. Dorota mówi, że dany tekst wymagał dużo pracy, jest ważny. Trzeba utrzymać priorytetowo rubrykę aktualności, czy sprawy samorządowe. Wiadomo też, że tekstu o Wieczorze Kolęd nie opublikujemy w czerwcu. Niektóre tematy można przerzucić, chociaż wiąże się to czasem z niezadowoleniem autora. Musimy też myśleć o tym, żeby w gazecie panowało urozmaicenie.

DS: Mam też takie teksty typu „zapchajdziury”. Mój mąż kiedyś napisał recenzję do książki, którą przekładałam z miesiąca na miesiąc, bo ciągle w gazecie nie było miejsca. Minęły dwa lata i stwierdziłam, że to już jest nieaktualne i tekst się nie ukazał. Mam kilka takich tekstów, które od dwóch, trzech lat czekają na druk w gazecie.

MŁ: Czy pamiętacie swój pierwszy numer? Czytelnicy pewnie nie wiedzą. Jak to się stało, że od 10 lat tworzycie redakcję WG-HN?

RK: Cała historia zaczyna się od tego, że ówczesny dyrektor Jerzy Chmielewski zrezygnował z pracy w domu kultury, Dorota chwilę wcześniej została zatrudniona w GCK i nie było innego wyjścia. Dodam, że to nie pierwsza moja współpraca z Dorotą. Wcześniej, gdy uczyłem się w Liceum w Michałowie, przez jakiś czas Dorota uczyła mnie języka polskiego, ale też razem składaliśmy gazetkę szkolną „Sum Różowy”. Wcześniej złożyłem również parę numerów gazetki szkolnej w Gimnazjum w Gródku pod okiem pani Joli Soroczyńskiej. Jednak, szkolne gazetki to nie to samo co Wiadomości Gródeckie.

DS: To było tak, zostałam zatrudniona nie tylko jako animator, ale również jako osoba, która będzie się opiekowała gazetą, żeby odciążyć dyrektora Chmielewskiego. O tym, że będę redaktorką naczelną dowiedziałam się od niego może 2 dni przed rozpoczęciem mojej pracy w marcu 2015 r. To był dla mnie szok, bo co innego współredagować, pisać teksty, a co innego mieć

taką odpowiedzialność na głowie. Ale tak myślę sobie, że nie byłoby tej propozycji, gdyby Jurek Chmielewski nie wierzył w moje możliwości. Byłam związana od 1 roku studiów z miesięcznikiem „Czasopis”, więc miałam doświadczenie, pisałam do niego przez wiele lat. W LO w Michałowie opiekowałam się wspomnianym przez Radka „Sumem Różowym”.

RK: Trochę zostaliśmy postawieni przed faktem dokonanym. Ja z racji tego, że już pracowałam w GCK na umowę zlecenie miałam już wcześniej styczność z oprogramowaniem do składu, na którym pracował dyrektor Chmielewski - Adobe InDesign, ale bardzo ogólnie i nie w kwestii składu publikacji czy czasopism. Można powiedzieć, że ten program wygląda jak przysłowiowy „word”, ale jest o wiele bardziej rozbudowany w funkcje. Całe szczęście, że były pliki robocze poprzednich numerów. Nie byłam na żadnym kursie dotyczącym pracy z tym programem. Teraz to już mi o wiele łatwiej idzie przygotowanie gazety do druku.

MŁ: Przyszedł ten pierwszy numer i co?

DS: To był numer marcowo-kwietniowy. Musiałam przygotować materiały, złożyliśmy go trochę później, chyba pod koniec kwietnia. Były potem zażalenia, że okładka jest mało wielkanocna, bo były na niej roztopy i cerkiew w tle. Pretensje były o to, że nie było akcentu wielkanocnego. Od tego czasu jak są święta, zawsze pojawiają się jakieś tematy świąteczne. Chociaż co roku trudno jest wymyśleć coś nowego, przecież zwyczajnie świąteczne się nie zmieniają.

RK: Słuchaliśmy opinii, a one były różne, np. zdjęcia za małe. Pewne zdjęcie zostało wydrukowane kolorowe, natomiast ważne zdjęcie, na którym byli ludzie było czarno-białe. Kolorowe nie było ważne, czarno-białe było. Staramy się teraz uważać na szczegóły i przewidywać reakcję czytelników, ale różnie bywa.

DS: I tu dochodzimy do istoty gazety lokalnej. Bo gazeta lokalna jest specyficzna, musimy się liczyć z opiniami czytelników znacznie bardziej niż gazety ogólnopolskie. My musimy bardziej przewidy-

wać, żeby nikogo nie urazić. Trzeba umieć wyważać.

RK: To nie jest komercja, tu nie ma ploteczek. Jakby były ploty, byłoby może ciekawiej (śmiech). Ale dbamy o renomę i poziom.

DS: Bardzo bym chciała je publikować, ale co na to ich bohaterowie?

MŁ: Co się wam podoba w tej pracy, a co się nie podoba?

DS: Ja jestem bardzo szczęśliwa za każdym razem jak numer zostanie wysłany do drukarni. To jest taka adrenalina, taka pełnia szczęścia. I kiedy kolejny miesięcznik wychodzi z drukarni widzę efekty pracy i to, że ona ma sens, i to jest dla mnie bardzo ważne. Gazeta jest takim trwałym efektem, nawet jeżeli teraz niektórzy jej nie doceniają, to może przyszłe pokolenia docenią. Lubię planować kolejne numery, lubię składać gazetę z Radkiem, ile my się wtedy nasmiejemy wspólnie, to tylko my wiemy. Bardzo lubię rozmawiać z ludźmi, ale odsłuchiwanie, opracowywanie wywiadów jest bardzo czasochłonne, czasem od tego przysypiam przy komputerze. Potem każdą rozmowę wysyłam do autoryzacji, to cały proces. Nie lubię pisać relacji z corocznych wydarzeń typu Siabrouskaja Biasieda. Martwi mnie to, że niewiele osób się angażuje w wysyłanie tekstów do redakcji. Jak zaczynałam pracę jako redaktorka naczelna, wyobrażałam sobie, że ludzie sami będą pisać, przysyłać. A tak nie jest. Mamy kilka osób, które to robią regularnie. Jest bardzo miło, jak ktoś pochwali tekst. Dobre słowo zawsze jest wskazane.

RK: Martwi mnie to, jak są zwroty w sklepach. Poświęcamy mnóstwo czasu na powstanie gazety, wiadomo, że Dorota najwięcej. Tak naprawdę gazeta nie jest droga. Według mnie, nasze czasopismo powinno sprzedawać się w minimum dwukrotnym obecnym nakładzie. Lubię, gdy ktoś wraca po stare numery, czegoś szuka. W Internecie są dziś treści, a za chwilę może już ich nie być, bo np. Facebook już teraz zaczyna ograniczać pewne rzeczy i może być tak, że to, rep co jest na tym portalu, za ileś lat nie będzie dostępne. Gazeta natomiast fizycznie jest i będzie, czy

to w bibliotece, czy u nas, czy w pdf na naszej stronie. Portale społecznościowe nie są dobrym miejscem do robienia archiwizacji i prowadzenia kroniki aktualności czy wydarzeń. Na pewno lubię moment, gdy gazeta trafia z drukarni do nas. Zawsze otwieram i przeglądam, ale nigdy już jej nie czytam w całości, bo z większością siłą rzeczy zapoznając się podczas składu.

MŁ: Czy jest ktoś lub coś, o czymś chciałabyś napisać? Jesteś autorką wielu reportaży, niektóre są zachowane w książce „Zdjęcie z koniem” wydanej przez TPZG. Bardzo je lubię. Osobiście chciałabym być do tego wróciła.

DS: Fajnie, że powiedziałaś o moich reportażach. Kiedyś pisałam długie, literackie reportaże, bardzo je lubiłam, ale one wymagają od autora bardzo dużo czasu. Mnie zawsze pociągały tematy związane z kulturą, etnografią, historią. Były też reportaże o bocianach czy gołębiach, ale łączyłam to z kontekstem kulturowym. A teraz jak muszę napisać tak dużo tekstów, nie tylko wywiady, ale też relacje ze wszystkich ważniejszych gminnych wydarzeń, relacje z sesji, nie mam miejsca w głowie na reportaże. Nie zastanawiałam się nad tym, o kim lub o czym chciałabym napisać, spełniam się co miesiąc, bo przeprowadzam fajne wywiady z ciekawymi rozmówcami, które dają mi mnóstwo satysfakcji. W każdym numerze publikujemy 2-3 rozmowy. Lubię odwiedzać wioski w naszej gminie i rozmawiać z ich mieszkańcami. Pamiętam spotkania w Wiejkach, Dzierniakowie, Raduninie, Podozieranach, Wierobiach. Jest kilka wsi, do których chciałabym pojechać, na przykład do Bobrownik, Świsłoczan. Jestem nasycona gródeckimi tematami, a ciągle jest o czym pisać i to jest niewiarygodne.

MŁ: Radek, w moim odczuciu jesteś multizdolny. Potrafiśz naprawdę dużo i tak naprawdę nie ma rzeczy, której nie zrobisz. Czy Ty się uczyłeś gdzieś tych informatycznych spraw w kontekście gazety?

RK: Miło mi to słyszeć. Gdy zaczynaliśmy przygodę z gazetą, na tamtą chwilę nie było osoby w domu kultury, ani w urzędzie, któ-



ra złożyłaby gazetę, w sumie nie wiem, czy teraz znalazłaby się osoba „z marszu” tak jak ja do złożenia gazety. Sprawa byłaby o wiele prostsza, gdybyśmy składali zwykły biuletyn informacyjny na max. 12 stron. Natomiast naszej gazety nie można nazwać taką publikacją, ponieważ prócz informacji z urzędu jest tam dużo innych materiałów: wywiadów, historii, kulinariów... Warto podkreślić, że korzystamy z profesjonalnego oprogramowania do składu i łamania firmy Adobe. Przy pierwszych pracach nad gazetą pomogli mi trochę pracownicy drukarni, która drukuje naszą gazetę. Nawet przyjechali tutaj, żeby coś podpowiedzieć. Jeśli chodzi o słowo multizdolny, wydaje mi się, że biorę się za zbyt wiele rzeczy na raz, dobrze by było dłużej posiedzieć nad konkretnym tematem np. żeby stworzyć nową szatę graficzną. A na dzień dzisiejszy wiem, że tego sam nie zrobię, musiałbym się doszkolić, wersja programu, którą posiadamy też jest już jedną ze starszych, no i oczywiście brak czasu. Powiem szczerze, że jestem samoukiem, jeżeli chodzi o grafikę komputerową, w szkole trochę liźnąłem tematów informatycznych, ale sam dochodziłem do praktycznych informacji małymi krokami.

ML: Gazetę złożysz, filmy nakręcisz.

RK: Jeśli poruszyłeś temat filmów, zdjęcia były moją pierwszą pasją. Pamiętam jak dziś, swój pierwszy aparat kupiony za zarobione pieniądze. W tamtych czasach telefony komórkowe nie miały takich dobrych aparatów jak teraz. Żałuję, że nie mam na to teraz za dużo czasu. W pracy też robię zdjęcia i na tym zazwyczaj się kończy, chociaż czasem wraz z przyjaciółką wybieramy się w plener „na fotki”, najczęściej na terenie naszej pięknej gminy. Jeżeli chodzi o nagrywanie filmów, to zaczęło się od czasów pandemii, gdy musieliśmy przenieść swoje działania do wirtualnego świata Internetu (to było kolejne wyzwanie, które przyszło z dnia na dzień). Potem dzięki Twoim pozyskanym środkom zewnętrznym i ogólnej aprobacie kupiliśmy profesjonalny sprzęt, oprogramowanie i akcesoria do kręcenia filmów. Nie potrafię jeszcze ro-

bić wszystkiego w jednej chwili i zdjęć, i kręcić video. Moje marzenie to zrobienie uprawnień do obsługi dronów i zakup swego. Ale jak zaplanowałem, tak zrealizuję.

DS: Trzeba wspomnieć, że takim wyzwaniem dla nas na początku był nasz pierwszy kalendarz. Podchodziliśmy do niego jak do jeża. Nie wiedzieliśmy kompletnie jak się za to zabrać.

RK: Najbardziej problematyczne było same kalendarium. Jak dobrze wiemy, kalendarz jest w języku polskim i białoruskim. Są święta dla wyznawców prawosławia i dla katolików. Żeby to miał być zwykły kalendarz, ściągnęlibyśmy wzór z Internetu i na tym byłby koniec. Teraz mamy swoje szablony, Dorota z mężem redagują, przedstawiają daty w wordzie sposobem tradycyjnym, sprawdzają to wszystko. I potem jest pytanie o oprawę graficzną. W tym roku były grafiki Marysi Mieleško. Ważne jest to, żeby kalendarz pasował dla wszystkich, ale nie da się tak zrobić. Dla kogoś grafiki roślinek i ziół nie są odpowiednim tematem, a komuś mogą nie pasować jakieś zdjęcia. Kalendarz to jest bardzo ważny temat.

ML: Czy zdarzają się chochliki drukarskie? Podzielcie się przykładami.

DS: Zacznę od pozytywu, przez te 10 lat aż tak dużych wpadek nie było. Nie ma wiele literówek, nie ma większych błędów, a tak naprawdę robimy wszystko swoimi siłami. Ale oczywiście chochliki się zdarzają. Przykład kalendarza. Podaliśmy zły rok na pierwszej stronie. I co zrobiliśmy? Na każdym kalendarzu nakleiliśmy naklejkę z logo GCK. Nikt chyba tego nie zauważył.

RK: To opowiedz o niedzieli palmowej w kalendarzu.

DS: W pierwszym naszym kalendarium był błąd, źle wpisaliśmy prawosławną palmową niedzielę na tydzień wcześniej. I wiem, że jedna z kobiet wybrała się z wierzwą do cerkwi według naszego kalendarza. Ale w następnych latach bardzo solidnie to sprawdzałam. Jako że pracujemy na szablonach poprzednich gazet, czasem zostają pozostałości, np. 2 miesiące temu na okładce z wolontariuszami WOŚP był podpis „biogazownia w

Waliłach Stacji”. Kiedyś wydrukowaliśmy w lutowym numerze cenę gazety z kalendarzem, czyli sporo wyższą. I dostałam telefon z pretensjami. Trzeba było to odkręcać w sklepach.

RK: Była ostatnio spora pomyłka z reklamą, ale na szczęście okazało się, że wyszliśmy z tego cało (śmiech). Jesteśmy zwykłymi ludźmi, każdy z nas ma też inne swoje obowiązki służbowe, zazwyczaj bywa tak, że gdy siadamy do składu gazety, to jest jeszcze sto innych rzeczy do zrobienia. Korektę przygotowanej gazety robią dwie osoby, Dorota i Magda. Najlepiej jednak, żeby ogląd przed drukiem miała też inna osoba z zewnątrz, ale to raczej niemożliwe. Przypomniłam sobie jeszcze o pewnej smutnej historii. To było w czasie epidemii. Nasz kolega z pracy Grzesiek był w kwarantannie, ja byłem chory i złożyliśmy później gazetę niż zawsze, tak samo było z kolportażem. Był to czas między świętami katolickimi i prawosławnymi. Jak dziś pamiętam, w jednym ze sklepów, jak przywoziłem gazetę, sprzedawczyni miała ogromne pretensje, że gazeta jest po świętach katolickich. Tłumaczyłem jej, że chorujemy i pół GCK wypadło z pracy i ta gazeta nie była gotowa na czas. Wiadomo, że były obostrzenia związane z epidemią. Powiązała to bardziej z tym, że zrobiliśmy to celowo. Prawosławni i katolicy żyją w zgodzie ze sobą w naszej gminie i nie wiem, skąd taka myśl, że była to celowa „zagrywka”. Są przypadki losowe, że nie ma możliwości przygotowania Wiadomości Gródeckich w określonym terminie. Ta sytuacja była dla mnie bardzo przykra.

ML: Nie ma trendu na czytelnictwo, statystyki spadają. Co można zrobić w kontekście gazety?

DS: Żadna z gmin ościennych nie ma swojej gazety. Te czasy, gdy miały własną prasę lokalną już dawno minęły, a my jednak od 30 lat ją wydajemy. Myślę, że wiele gmin nam zazdrości. Często słyszymy od osób z zewnątrz, które przyjeżdżają do Gródka, że są zdziwione, że mamy lokalną gazetę na takim wysokim poziomie. Nasi czytelnicy to często starsze osoby, dla których gazeta jest ważnym

źródłem informacji. To, co możemy zrobić to wstawiać oczywiście interesujące treści, chociaż myślę, że gazeta jest ciekawa, dbamy o to. Czasem wydaje się, że dany numer kupią wszyscy, bo są ciekawe wiadomości, dzieci na okładce. Okazuje się potem, że jednak i to nie pomaga, że jest kilka zwrotów. Trzeba dbać na pewno o urozmaicenie. Fajne by były ploteczki, ale tego drukować nie będziemy.

RK: Teraz jest trochę tak, że jak ktoś chce o czymś poinformować, w pierwszym momencie wstawia treść np. na Facebooka, nikt nie myśli o tym, żeby to opublikować u nas. Jak zaczynałem swoją przygodę z domem kultury, to wszyscy regularnie przekazywali materiały, bo był to główny kanał informacyjny w naszej gminie. Teraz informacje zazwyczaj trafiają do Internetu. Sam jestem za publikacją treści w Internecie, ale uważam też, że lokalna gazeta to przykład wyjątkowych mediów. Kiedyś nawet śmiałyśmy się, żeby zrobić telewizję zamiast gazety. Niestety, w przyszłości może będzie tylko wersja elektroniczna naszego czasopisma. Nasza gazeta jest bardzo tania, nie pokrywa nawet kosztów druku. Nie ma również nic wspólnego z komercją. Niektóre gminy mają biuletyny, a my mamy super gazetę w nietypowym formacie, na wysokiej jakości papierze kredowym.

DS: To jest wizytówka naszej gminy tak naprawdę. Dwa lata temu robiliśmy obszerną ankietę dotyczącą gazety, było w niej zaledwie kilka negatywnych opinii, a wzięło w niej udział naprawdę mnóstwo osób.

RK: Ja na koniec chcę zaprosić naszych mieszkańców, instytucje, stowarzyszenia, żeby nie zapominały o gazecie, nie kierowały się tylko siłą Internetu. To zostanie fizycznie. Kiedyś może do tego dojdziemy, że zarchiwizujemy cyfrowo starsze numery. Nie wiemy co się stanie za 10 lat. Także przysyłajcie teksty i kupujcie nasze Wiadomości Gródeckie – Haradockija Nawiny.

**ROZMAWIAŁA
DOROTA SULZYK ▲**

W ogrodzie i kuchni. Odcinek dziewięćdziesiąty ósmy

Babka w kolorze wiosny

Na Wielkanoc piecze się zazwyczaj najróżniejsze babki, serniki oraz mazurki. Prawie każdy ma swój ulubiony przepis. Oprócz tych najbardziej tradycyjnych, w ostatnich latach zaczęło się pojawiać coraz więcej ciekawych ciast, które miło kojarzą się z wiosną i Wielkanocą. Niektóre wypieki jak babki czy mazurki serwujemy tylko raz w roku. Jednak większość ciast można piec przez cały rok na różne okazje rodzinne, czy po prostu jako coś słodkiego do kawy. Zdaję sobie sprawę, że w każdym domu są inne tradycje i u mnie może zabraknąć ciast, które są u Was są obowiązkowe.

W tym roku, moja Iza zmierzyła się po raz pierwszy z babką. Padło na babkę w kolorze wiosny, czyli ze szpinakiem udekorowaną kremem cytrynowym, co uczyniło ją piękną ozdobą świątecznego, wielkanocnego stołu. Potrzebne składniki na ciasto szpinakowe: 3 jajka, 190g cukru (2 łyżki do ubicia białek), 12g cukru z wanilią, 175g mąki pszennej, 2 łyżki mąki ziemniaczanej, 2 płaskie łyżeczki proszku do pieczenia, 100ml oleju rzepakowego, 100g świeżego szpinaku, 2 łyżki soku z cytryny, 2 łyżki bułki tartej, 1 łyżka masła. Lemon curd to słodko-kwaśny krem cytrynowy. Jest dość łatwy i szybki do zrobienia. Można wykorzystać go jako krem do tortu, nadzienie do babeczek, tart lub bez. Można go użyć zamiast konfitury do posmarowania naleśników lub pieczywa. Nadaje się również jako dodatek do różnych deserów i lodów. Składniki na krem lemon curd: 1 jajko, 1 żółtko, sok i otarta skórka z 1 cytryny, 50g cukru, 40g masła.

Sposób wykonania ciasta szpinakowego. Szpinak umyć, osuszyć i przełożyć do miski.



Fot. Barbara Niczyporuk

Dodać olej rzepakowy i zmiksować blenderem do postaci gładkiej, jednolitej zielonej papki. Żółtka utrzeć z cukrem i cukrem waniliowym na puszystą masę, dodać szpinakową papkę i zmiksować do połączenia składników. Następnie dodać mąki wymieszane z proszkiem do pieczenia i ponownie zmiksować na wolnych obrotach miksera. Po samym końcu dodać ubite na sztywno białka z cukrem i sokiem z cytryny. Całość dokładnie wymieszać szpatułką i przełożyć do formy babki z kominem wysmarowanej bardzo dokładnie masłem i obsypanej bułką tartą. Gotową szpinakową babkę przełożyć do nagrzanego piekarnika do 180 stopni i piec przez około 45-50 minut. Po około 40 minutach pieczenia sprawdź przy pomocy drewnianego patyczka, czy babka szpinakowa jest już gotowa. Jeśli po wyjęciu z

ciasta patyczek jest suchy, to możesz śmiało wyłączyć piekarnik. Nie obawiaj się, że babka się nie dopieka i staraj się nie wydłużać za mocno czasu pieczenia. Ciasto pieczone za długo może się przesuszyć i nie będzie już tak wilgotne. Po upieczeniu lekko uchyl drzwi piekarnika. Po 5 minutach otwórz drzwi i wyjmij babkę z pieca. Po lekkim przestudzeniu (10 minut) wyjmij babkę z formy i przełóż np. na kratkę do studzenia wypieków. Sposób wykonania kremu lemon curd: Cytrynę dokładnie umyć, sparzyć, zetrzeć skórkę, a na końcu wycisnąć sok. W metalowej miseczce zmiksować jajko, żółtko, cukier i cały czas podgrzewać w kąpielii wodnej. Następnie dodać sok i skórkę z cytryny oraz masło, mieszać aż do momentu zgęstnienia kremu. Po tym czasie zestawić do wystudzenia. Gotową babkę szpinakową poleć kremem lemon curd, posypać ciastem szpinakowym, udekorować czekoladowymi jajeczkami i świeżymi kwiatami. Iza piekła babkę tylko z liści świeżego szpinaku. Nie testowała przepisu ani ze szpinakiem mrożonym w liściach, ani mielonym. Nie dajemy zatem gwarancji, czy kolor oraz smak i strukturą będą chociaż zbliżone do efektu, jaki można otrzymać z użyciem młodych listków szpinaku. Wszyscy domownicy uznali, że babka jest pyszna, z mocno cytrynowym kremem jest słodka, a zarazem lekko kwaśna. Poza tym, była wilgotna w środku nawet na trzeci dzień i oczywiście soczyście zielona. Polecamy ją Wam z całego serca.

BARBARA NICZYPORUK ▲

Małaczaj

W kalendarzu WG-HN na maj mamy grafikę (w wykonaniu Marii Mielezko) z mniszkiem lekarskim.

Mniszek lekarski, Małaczaj, *Taraxacum officinale*

Popularnie zwany jest mleczelem. Zarówno kwiaty, liście jak i korzeń od dawna wykorzystywane były do oczyszczania organizmu. Dużą popularnością cieszy się syrop z kwiatów mniszka, który pomaga przy przeziębieniach, nieżytach gardła i oskrzeli. Mniszek lekarski jest bardzo zdrowy. Warto go spożywać nie tylko leczniczo – na różne dolegliwości, ale również na co dzień.

Mniszek lekarski – syrop

Do sporządzenia pysznego syropu używa się kwiatów mniszka lekarskiego. Zastosowanie tego syropu może być różne: można go rozsmarować na kromce chleba z masłem jak miód albo używać do słodzenia napojów, szczególnie zimą, kiedy jest mało witamin. Często wchodzi w skład wypieków, np. piernika, ponieważ wzmacnia jego smak. Syrop z kwiatów mniszka, oprócz walorów sma-

kowych, jest bardzo korzystny dla zdrowia. Wspomaga leczenie przewlekłych nieżytów jamy ustnej, gardła i oskrzeli.

Aby go sporządzić, należy zebrać 4 kopiaiste garście koszyczków mniszka (najlepiej w maju), zalać je 1 litrem zimnej wody i powoli ogrzewać, aż do wrzenia. Po zagotowaniu całość odstawia się na noc. Następnego dnia należy przelać płyn przez sito i dobrze wycisnąć wodę z kwiatów (przez gazę lub rękami). Do soku należy dodać 1 kg cukru oraz pół cytryny pokrojonej w plasterki. Następnie garnek z syropem (bez pokrywki), ustawia się na palniku kuchenki i całość ogrzewa (nie dopuszczając do wrzenia) tak długo, aż syrop stanie się gęsty. Ważne jest, aby ciecz odparowywała bez gotowania, by zachować wszystkie witaminy. Aby sprawdzić, czy syrop ma odpowiednią konsystencję, należy co jakiś czas robić próbę ostygnięcia kropli syropu na spodeczku. Syrop nie może być zbyt gęsty, aby się nie skrzystalizował, ani zbyt rzadki, ponieważ mógłby wówczas skwaśnieć. Jeśli jest gotowy, wlewa się go do wyparzonych słoiczków lub butelek. Prawidłowo sporządzony syrop z mniszka można przechowywać w szczelnie zamkniętych pojemnikach przez całą zimę.



Żucie świeżych łądyg

Nie każdy wie, że żucie świeżych łądyg może bezboleśnie rozpuścić kamienie żółciowe. Kuracja trwa 14 dni. Łodygi myje się razem z kwiatostanem, następnie usuwa się koszyczek i wolno żuje łądygę. Początkowo ma ona gorzki smak, jest chrupka i soczysta,

podobna w smaku do endywii. Należy spożywać pięć do sześciu łądyg dziennie, czasem nawet do 10. Kuracja ta usuwa również świąd skóry, ponieważ oczyszcza krew z toksyn.

Opracowanie Dorota Sulżyk
(korzystałam z bloga wapteka.pl)

Podziękowanie

Dziękujemy Gospodarstwu Ogrodniczemu Grzegorz Kondratowicz, Sklepowi Przemysłowemu Rafał Kardasz oraz sklepowi „U Ani” za pomoc w organizacji naszego stoiska podczas wydarzenia charytatywnego Opiernicz Raka, które odbyło się 6 kwietnia w Białymstoku. Jego celem była integracja pacjentów onkologicznych i ich rodzin oraz personelu Kliniki Pediatrii, Onkologii i Hematologii Uniwersyteckiego Dziecięcego Szpitala Klinicznego im. L. Zamenhofs w Białymstoku. Dobro wraca!

Koło Gospodyń Wiejskich „AleBabki” ze Słuczanki

Porada językowa

Niedawno w Białymstoku odbyły się Targi Książki i Festiwal Literacki „Na pograniczu kultur”. Jednym z gości tego wydarzenia był francuski pisarz, dramaturg, eseista i filozof – Eric – Emmanuel Schmitt. Jego bestsellerowa książka „Oskar i pani Róża”, znana wielu czytelnikom, to szkolna lektura. Podczas spotkania autor mówił o znaczeniu literatury w życiu codziennym. Poruszył również problem prostoty i prostactwa w otaczającym nas świecie, a także w literaturze, sztuce, muzyce. Coraz częściej spotykamy się z niekulturalnym zachowaniem, wręcz chamstwem. Wyraży prostota i prostactwo pochodzą od słowa prosty, które ma wiele znaczeń. Prosty to banalny, łatwy, zrozumiały, bezpośredni, ale także głupi, niewykształcony, nieobyty. Na stronie internetowej „Ojczysty – dodaj do ulubionych” możemy przeczytać, że prostota to szczerść, brak sztuczności i przesady. Zaś prostak to ktoś nieobyty towarzysko, nieokrzesany i grubiański.

Irena Matysiuk

PROGRAM FUNDUSZE EUROPEJSKIE NA POMOC ŻYWNOŚCIOWĄ 2021-2027 – PODPROGRAM 2024

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Gródku informuje, iż mieszkańcy Gminy Gródek mogą ubiegać się o pomoc żywnościową w ramach Programu Fundusze Europejskie na Pomoc Żywnościową 2021-2027 - Podprogram 2024. Wsparcie dotyczy osób spełniających przesłanki wynikające z art. 7 ustawy o pomocy społecznej z dnia 12 marca 2004 r. oraz spełniających kryterium dochodowe. Od dnia 1 stycznia 2025 r. obowiązują nowe kryteria dochodowe uprawniające do korzystania z pomocy żywnościowej w ramach Programu Fundusze Europejskie na Pomoc Żywnościową 2021 -2027. Nowe kryteria stanowią 265% kryterium dochodowego uprawniającego do świadczeń z pomocy społecznej i wynoszą odpowiednio:

- dla osoby samotnie gospodarującej – 2 676,50 zł,
- dla osoby w rodzinie – 2 180,95 zł.

Kwota dochodu z 1 ha przeliczeniowego wynosi 459 zł

Szczegółowe informacje można uzyskać bezpośrednio pod nr telefonu 85 718 01 27. Aby uzyskać pomoc żywnościową należy wypełnić oświadczenie i skierowanie, które są dostępne w Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w Gródku oraz na stronie internetowej Ośrodka www.naszops.gopsgrodek.pl

Jolanta Bójko
Kierownik GOPS w Gródku



Fundusze Europejskie
na Pomoc Żywnościową

Dofinansowane przez
Unię Europejską



„Wiadomości Gródeckie – Haradockija Nawiny”. **Wydawca:** Gminne Centrum Kultury w Gródku. **Redagują:** Dorota Sulżyk (redaktor naczelna), Radosław Kulesza (skład i łamanie), Magdalena Łotysz. **Współpracują:** Irena Matysiuk, Wiera Tarasewicz, Barbara Niczyporuk, nauczyciele i uczniowie Zespołu Szkół w Gródku, stowarzyszenia i jednostki organizacyjne z terenu Gminy Gródek. **Adres redakcji:** ul. A. i G. Chodkiewiczów 4, 16-040 Gródek, tel. 85 7180 136, e-mail: dsulzyk@gckgrodek.pl, www.gckgrodek.pl, facebook: wiadomosciyrodeckie. *Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada oraz zastrzega sobie prawo do skracania i redagowania materiałów przekazanych do opublikowania. Gazetę można kupić w sklepach na terenie gminy Gródek, bądź zamówić prenumeratę (4,50 zł + 7,60 zł koszt wysyłki - cena za jeden miesiąc; nr rachunku bankowego: BS Białystok O/Gródek 68 8060 0004 0390 0202 2000 0050. Gazeta w formacie PDF dostępna na koniec miesiąca na stronie www.gckgrodek.pl.*

Materiały, listy, uwagi, ogłoszenia i reklamy przyjmuje Gminne Centrum Kultury. Numer złożono 06.05.2025 r. Wydrukowano w drukarni ARES w Białymstoku. ISSN: 1427-261X, NAKŁAD: 330 egz.

OGŁOSZENIA

▼ **SPRZEDAM** drewno opałowe. Kontakt: 608 352 635

▼ **SPRZEDAM** działkę rolną 3800 m2 przy ul. Polnej w Gródku, tel. 668 532 777

▼ **KUPIĘ LAS**, tereny zakrzaczone tel. 791 585 629

▼ **USŁUGI TAPICERSKIE** Piotr Sokołowski - Załuki tel. 504 441 220

▼ **USŁUGI KOMINIARSKIE** tel. 600 419 106

OGŁOSZENIA DROBNE SĄ BEZPŁATNE.

W CELU ZAMIESZCZENIA PROSIMY O KONTAKT Z REDAKCJĄ.

Dom Pogrzebowy CEREMONIAŁ

Anatol Choruży
ul. Młynowa 10
16-040 Gródek

TEL: 608 319 632

W skład usługi pogrzebowej wchodzi:
trumna, Krzyż z tabliczką, klepsydry,
komplet garderoby, eksportacja zmarłego
z różnych miejsc, karawan, załatwianie
formalności (USC, kościół lub cerkiew),
wyniesienie z domu, wykopanie
oraz usypanie grobu, chłodzenie zwłok,
bus do przewozu osób uczestniczących
w pogrzebie.

Do dyspozycji posiadamy sale pogrzebowe oraz
chłodnię do przetrzymywania zwłok. Cena obowią-
zuje w promieniu 100 km. Powyżej 100 km według
ustalonych stawek
za transport. Wykonujemy także kremację ciała oraz
inne usługi pogrzebowe i cmentarne. Działamy pro-
fesjonalnie! Gwarantujemy solidne usługi!
Do Państwa dyspozycji 24 h na dobę.



SOKOŁOWSKI

USŁUGI
BUDOWLANO SPAWALNICZE

TEL. 798 628 739

KRZYSZTOF SOKOŁOWSKI
UL. MICHAŁOWSKA 9/2,
16-040 GRÓDEK
KRZYSIEKMAJSTER1985@GMAIL.COM

- SPAWANIE BRAM, PRZĘSEŁ, FURTEK
ORAZ BALUSTRAD
- SPAWANIE KONSTRUKCJI
- ROZBIÓRKA I BUDOWA
NOWEGO OGRODZENIA
- MONTAŻ AUTOMATÓW DO BRAM

ATRA GROUP TECHNIKA GRZEWCA DYSTRYBUCJA, MONTAŻ, SERWIS



KOSTRZEWA®
LIDER KOTŁÓW
I PALNIKÓW NA PELLET

602 151 098
atragroup@wp.pl
ul. Ciesielska 2
15-542 Białystok

AUTO GRZEŚ

GRZEGORZ KUŹMICH

- NAPRAWA AUT
POWYPADKOWYCH,
POKOLIZYJNYCH,
SKORODOWANYCH
- NAPRAWA ZDERZAKÓW
- SERWIS KLIMATYZACJI
ODGRZYBIANIE,
NAPEŁNIANIE CZYNNIKIEM
- POMOC DROGOWA

608 35 26 35
881 31 16 03



Biuro Księgowe Buchalter Piotr Bancarewicz

ul. Chodkiewiczów 32 lok.14
16-040 Gródek
tel. 85 71 80 296
tel. kom. 666 046 664
e-mail: biuro-buchalter@wp.pl

■ księgowość

■ kadry

■ BHP

Doradztwo przy
zakładaniu firmy za darmo!

EKOPROM EKOINŻYNIERIA

- PRZYDOMOWE OCZYSZCZALNIE ŚCIEKÓW
- SZAMBA
- PRZYŁĄCZA WODNE I KANALIZACYJNE
- STUDNIE, UZBROJENIE I PRZYŁĄCZE DO DOMU
- WYKOPY MINIKOPARKĄ 2,5T:
POD FUNDAMENTY, PRZYŁĄCZA
ELEKTRYCZNE, ITP.
- USŁUGI MINIWYWROTKĄ 4 T.

MICHAŁ HAWRYŁYSZYN
ZAŁUKI 100
TEL. 512-086-437



- USŁUGI - MINI TRAKTORKIEM

koszenie kosiarką bijakową,
orka: pługiem, glebogryzarką,
przyczepa samowyładowcza,
zrębkowanie gałęzi rębakiem

MICHAŁ HAWRYŁYSZYN
ZAŁUKI 100
TEL. 512-086-437
www.ekoprom.com.pl



668-464-293
Dawid Marcinczyk
ul. Malinowa 10,
16-040 Gródek

- wycinka lasów
- trzebieże
- zręby
- czyszczenia
- czyszczenia sanitarne
- wycinka drzew trudnych
- czyszczenia działek
- koszenie traw i zarośli
- skup pozyskanego drewna



GABINET MASAŻU
JUSTYNA SKROBCZYŃSKA

- Masaż klasyczny
- Masaż leczniczy
- Drenaż limfatyczny
- Masaż segmentarny
- Masaż Izometryczny
- Masaż Centryfugalny
- Masaż Relaksacyjny

ul. Fabryczna 12/4 lok.2
16-040 Gródek tel. 666 046 682
NIP: 966 144 16 74 jskrobczynska@gmail.com

WIERCENIE STUDNI

**ANDRZEJ
CHORUŻY**

TELEFON
604 825 097

WYWÓZ NIECZYSTOŚCI PŁYNNYCH

24h

ANDRZEJ ŁUKASZUK

- SZAMBA I PRZYDOMOWE OCZYSZCZALNIE
- ŚCIEKI PRZEMYSŁOWE
- PRZEPOMPOWNIENIE ŚCIEKÓW
- OSADNIKI, TŁUSZCZOWNIKI
- MYJNIE SAMOCHODOWE
- UDRAŻNIANIE KANALIZACJI WUKO



507 73 74 73
BIAŁYSTOK NIP: 542-101-40-77



DOŚWIADCZAJ
JEDZENIA INACZAJ

- wesela słow
- restauracja
- noclegi



KONCEPT
BORKI 33



www.maciejowkaborki33.pl
rezerwacje kom. 577 483 333



Perłowy Uśmiech



www.perlowy-usmiech.pl

Centrum Stomatologii Estetycznej
PERŁOWY UŚMIECH
STOMATOLOG **PEŁEN ZAKRES USŁUG**

Gabinet najbliżej Ciebie:

ul. Młynowa 10 lok. 3

16-040 Gródek

grodek@perlowy-usmiech.pl

Rejestracja: (85) 307 08 55

Godziny otwarcia:

Poniedziałek 8.00-14.00 | Wtorek – nieczynne | Środa 12.00-18.00
Czwartek 12.00-18.00 | Piątek 10.00-16.00 | Sobota 9.00-15.00

PROTEZY REFUNDOWANE BEZ KOLEJKI

wybielanie lampą
beyond™ Polus

NFZ
Narodowy Fundusz Zdrowia